

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 11/2016
Czerwiec



Zmienia się nasza siedziba

Wywiad z laureatką
„Kryształowego Serca” 2016

Egzamin radcowski 2016:
Z pamiętnika zdającego
i egzaminatora



Szanowni Państwo, drogie Koleżanki i Koledzy

Marzec, kwiecień i maj w naszej Izbie upłynęły pod znakiem egzaminów radcowskich, kontynuacji prac remontowych oraz przygotowań do wyborów samorządowych.

Razem z Panią już Mecenas Martyną Rogalą-Rolewską opisaliśmy egzamin radcowski, patrząc na niego ze strony egzaminatora i egzaminowanego.

Prace remontowe idą pełną parą, o czym szerzej piszemy w dalszej części „Przeglądu”.

Zebrania rejonowe odbędą się w tym roku w dniach 6–9 czerwca 2016 r., w każdym wypadku o godz. 16:00, w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, w sali im. M. Filipowicza (III p., sala 324).

Ciekawą i opisaną w naszym numerze inicjatywą była Akademia Wiedzy o Prawie – myślę, że ta i podobne przedsięwzięcia przyczynią się do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa, a tym samym do częstszego korzystania, we właściwym momencie, z usług radców prawnych.

Kończąc, zapraszam serdecznie na wydarzenia integracyjne, które przed nami, a więc obchody Dnia Dziecka (4 czerwca) i Piknik Radcowski (1 lipca).

Ponieważ numer ten ukazuje się przed wakacjami, życzę wszystkim, aby nadchodzący letni czas sprzyjał odpoczynkowi, ciekawym podróżom wypełnionym słońcem, beztroską i niezapomnianymi wrażeniami, którymi może będziecie chcieli się podzielić w kolejnym wydaniu naszego czasopisma. •

Leszek Korczak
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu



Wstęp

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

jeszcze tak niedawno świętowaliśmy Wielkanoc, a już niebawem czekają nas wakacje, zatem pora na kolejny numer naszego samorządowego pisma. W części informacyjnej prezentujemy kilkanaście tekstów dotyczących wydarzeń, które niedawno miały miejsce, jak i zapowiedzi nadchodzących imprez. Na początek relacje z wydarzeń szkoleniowych, naukowych i sportowych w których uczestniczyli nasi przedstawiciele oraz impresje po egzaminie aplikantów w „obiektywie” zdającej i egzaminatora, bowiem swoimi refleksjami z egzaminu dzieli się starosta grupy Martyna Rogala-Rolewska i Dziekan naszej Izby Leszek Korczak. Następnie nieoceniona mecenas Krystyna Stoga zachęci do aktywnego udziału w życiu samorządu, a w części wspomnieniowej przypomni postać zasłużonego dla OIRP we Wrocławiu mecenasa Piotra Dubowskiego.

Druga część przynosi teksty naukowe, często pomocne w naszej pracy Radcy Prawnego. Tym razem w grupie autorów prezentują się Agnieszka Templin, Izabela Konopacka i Zygmunt Rajchemba. Jak zawsze gorąco zachęcamy potencjalnych nowych autorów do nadsyłania swoich dociekań naukowych.

W imieniu redakcji namawiam gorąco do aktywnego włączenia się w redagowanie naszego wspólnego pisma. Wszelkie uwagi i propozycje prosimy przysyłać na adres: msadowski@oirdp.wroclaw.pl.

Jako, że jedenasty numer czasopisma ukazuje się w okresie przedwakacyjnym – z tej okazji w imieniu własnym i Kolegium Redakcyjnego chciałbym wszystkim Koleżankom i Kolegom życzyć spełnienia swoich wyjazdowych fantazji, a zatem podróży na Wyspę Wielkanocną, a może nawet dalej. ●

Redaktor Naczelny
Mirosław Sadowski



Spis treści

CZĘŚĆ INFORMACYJNA

- 04 Anna Zalesińska, Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji o dowodach i postępowaniu dowodowym
- 07 **[Głos Aplikantów Radcowskich]** Anna Sokalska, Samorząd to my. Relacja z III Forum Aplikantów Radcowskich – Szczecin 2016
- 12 **[Głos Aplikantów Radcowskich]** Konrad Gralec, Nieświadomość prawna Polaków
- 14 Martyna Rogala-Rolewska, Leszek Korczak, Egzamin radcowski 2016 – spojrzenie z dwóch stron
- 22 Zmienia się nasza siedziba
- 24 Rozmowa z Panią mec. Beatą Janikowską – tegoroczną laureatką nagrody „Kryształowego Serca”
- 28 Krystian Mularczyk, Sprawozdanie z konferencji „Arbitraż i mediacja – instytucje powszechnie czy elitarne”
- 31 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Krystyna Stoga, Wspomnienie o radcy prawnym mec. Piotrze Dubowskim
- 33 Maciej Różewicz, VIII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej – relacja
- 36 Wrocławska Izba zaangażowana w projekty edukacji prawnej wśród młodzieży
- 38 Krystyna Stoga, Czas wyborów organów Samorządu Radcowskiego
- 40 Anna Michnicka-Dziewurska, Wspomnienia z wycieczki do Portugalii

CZĘŚĆ NAUKOWA

- 44 Rada Naukowa
- 45 Agnieszka Templin, Pełnomocnik profesjonalny w Ordynacji podatkowej – wymogi, uzupełnienie, czynności podejmowane przez organy podatkowe
- 49 Izabela Konopacka, Wizytówka radcy prawnego w języku angielskim – kilka słów o problemach z przekładem
- 54 Zygmunt Rajchemba, Nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – zmiana modelu kontroli postanowień wzorców umów



Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji o dowodach i postępowaniu dowodowym

Anna Zalesińska, radca prawny



Od lewej: (rzząd 2) mec. Gabriela Bar – wykładowca, (rzząd 1) Prezes KRRP Dariusz Sałajewski, Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak, Dziekan ORA we Wrocławiu Andrzej Grabiński

Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Dowody i postępowanie dowodowe po nowelizacji kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego z 10 lipca 2015 r.”, która odbyła się w dniu 17 marca 2016 r. we Wrocławiu, stanowi efekt wspólnej kooperacji Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego – Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu i Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu.

Jest to już trzecia wspólna inicjatywa. Poprzednie dwie konferencje odbyły się odpowiednio 28 października 2014 r. pt. „Wykorzystanie narzędzi informatycznych w pracy profesjonalnego pełnomocnika” oraz 25 marca 2014 r. pt. „Konsument w świecie cyfrowym. Nowe Prawo Konsumenckie – Nowe Problemy?”.

Konferencja została objęta patronatem honorowym przez Prezydenta Miasta Wrocławia, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Prezesa Sądu Apelacyjnego, Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Dziekana Wydziału Prawa, Admini-

stracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Patronat merytoryczny nad wydarzeniem objął Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości – Koordynator Krajowy ds. wdrażania systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych prof. dr hab. Jacek Gołaczyński.

Celem Konferencji była integracja praktyków oraz środowiska naukowego skupionego wokół problematyki prawa nowych technologii, a w szczególności przybliżenie uczestnikom problemów związanych z dążeniem do stworzenia ram prawnych adekwatnych do standardów społeczeństwa informacyjnego w kontekście nowelizacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. poz. 1311 ze zm.). Konferencja ta stała się forum wymiany doświadczeń pomiędzy prelegentami reprezentującymi różne środowiska. Uczestnicy starali się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób nowe przepisy dotyczące postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym usprawnią lub przyspieszą postępowania sądowe. Konferencja stała się zjazdem zarówno ludzi nauki, jak i adwokatów oraz radców prawnych.

Zagadnienia poruszone w trakcie Konferencji ogniskowały się wokół pytania o to, w jaki sposób procedować ze środkami dowodowymi utrwalonymi pierwotnie w postaci elektronicznej, jak i z tymi, które na tę postać zostały przetworzone. Rodzi to określone konsekwencje związane z późniejszym dowodzeniem swoich racji w razie sporu sądowego. Szczególnie widoczne jest to w obszarze dokumentów, które coraz częściej pojawiają się w postaci elektronicznej. Dotyczy to zarówno dokumentów prywatnych, jak i publicznych. W trakcie Konferencji poruszono zarówno aspekty materialnoprawne związane w szczególności z pojawieniem się w Ko-

deksie cywilnym definicji dokumenty, formy dokumentowej oraz w związku z wejściem w życie rozporządzenia eIDAS¹, jak i będące ich bezpośrednią konsekwencją zmiany w prawie procesowym.

Otwarcia Konferencji dokonali wspólnie Pan prof. dr hab. Jacek Gołaczyński (Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości – Koordynator Krajowy ds. informatyzacji sądów powszechnych, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Kierownik Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej), Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych r. pr. Leszek Korczak oraz Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej adw. Andrzej Grabiński. W imieniu organizatorów pierwszy wykład w ramach bloku poświęconemu prawu cywilnemu materialnemu na temat prawa właściwego dla formy czynności prawnych wygłosił prof. dr hab. Jacek Gołaczyński. Kolejny wykład dotyczący problematyki formy oświadczeń woli w ujęciu nowelizacji Kodeksu cywilnego oraz Rozporządzenia eIDAS wygłosił dr hab. Dariusz Szostek, prof. UO dr Katarzyna Górka wygłosiła referat pt. „Forma czynności prawnych po nowelizacji Kodeksu cywilnego”. Natomiast adw. dr Piotr Rodziewicz poruszył zagadnienia związane z oświadczeniem wiedzy po nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. Ostatni wykład w części materialnoprawnej wygłosiła r. pr. dr Gabriela Bar, która omówiła praktyczne problemy związane ze spełnieniem świadczenia w postaci elektronicznej.

W kolejnej części zostały przedstawione zagadnienia związane z zmianami w po-

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz.U. L 257 z 28.8.2014, s. 73–114).





Od lewej: Dziekan ORA we Wrocławiu Andrzej Grabiński, Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak, prof. dr hab. Jacek Gołaczyński – Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości – Koordynator Krajowy ds. informatyzacji sądów powszechnych

stponowaniu dowodowym po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. Dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska omówiła praktyczne problemy dotyczące wykorzystania zasobów Internetu i portali społecznościowych w postępowaniu dowodowym. Dr Aleksandra Klich zaprezentowała problematykę wykorzystania opinii biegłego z zakresu informatyki. Natomiast dr Anna Kościółek i dr Aneta Arkuszewska poruszyły zagadnienia związane z formą czynności procesowych po nowelizacji. Relacji pomiędzy zasadą bezpośredniości a nowym przepisem o dowodzie z dokumentu był poświęcony wykład adw. dr Bereniki Kaczmarek – Templin. Konferencję zamykał referat mgr Anety Zwolińskiej i mgr Damiana Klimasa pt. „Wartość dowodowa informacji zawartych w rejestrach sądowych”.

Pokosiem konferencji są opracowania, które opublikowane będą w II kwartale 2016 r. w numerze specjalnym Wrocławskich Studiów Sądowych. Materiały zostaną opublikowane w postaci tzw. „m-book”, tzn. udostępnione zostaną zapisy audio – wideo wykładów oraz odpowiednio powiązane tematycznie artykuły

w postaci e-book’a. Publikacja będzie dostępna na stronie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii (w zasobach Biblioteki Cyfrowej). Publikacja będzie udostępniona nieodpłatnie każdemu zainteresowanemu bez potrzeby logowania.

Wydarzenie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród radców prawnych, adwokatów, aplikantów, sędziów, pracowników naukowych i studentów. Zgłosiło się ponad 600 osób, przy czym limit uczestników wynoszący 450 osób wyczerpał się na miesiąc przed terminem Konferencji. Tak duże zainteresowanie świadczy o tym, że tego typu wydarzenia poświęcone zagadnieniom praktycznym powinny być organizowane częściej. W myśl przyjętej już tradycji na marzec 2017 r. planowana jest kolejna Konferencja wspólnie organizowana przez przedstawicieli nauki (Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski), władzy sądowniczej (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu) oraz samorządów zawodowych (OIRP Wrocław oraz ORA Wrocław). ●

Samorząd to my.

Relacja z III Forum Aplikantów Radcowskich – Szczecin 2016

Anna Sokalska, aplikantka radcowska II roku



Zdjęcie grupowe aplikantów radcowskich biorących udział w Forum na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie

Przyszłość w naszych rękach

Zgodnie z ustawą z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, radcowie prawni i aplikanci radcowscy obowiązkowo przynależą do niezależnego samorządu zawodowego, który kontroluje, reprezentuje i chroni swoich członków, kształci ich i doskonali zawodowo, a także wpływa na tworzenie i stosowanie prawa.

Samorząd to my – radcowie prawni i aplikanci. Ustawa nie nakazuje członkostwa w abstrakcyjnej instytucji, lecz pozwala wzajemnie wspierać się w dążeniu do doskonalszego wykonywania zawodu. Przynależność do samorządu nie powinna być rozumiana jako zbędne ograniczenie czy przykry obowiązek, lecz przeciwnie, jako szansa na rozwój – nie tylko zawodowy, ale i społeczny. Ale czy taka wizja przystaje

do rzeczywistości? Jak samorząd postrzega aplikanci? Czy odnajdują w nim – subiektywnie i obiektywnie – sprzymierzeńca? Czy stanowiąc jedną z warstw jego tkanki, w przyszłości przyczynią się do jego ewolucji, czy też odbiorą mu energię i porzucą, by skostniał i stał się reliktem?

Szczecin miastem aplikantów

Dobłą wróżbę można dostrzec między innymi w inicjatywie Forum Aplikantów Radcowskich, zrodzonej w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Szczecinie, którą prowadzi Dziekan Alicja Kujawa, integrując środowisko aplikantów radcowskich w całej Polsce, pobudzając ich do dyskusji oraz pracy na rzecz koleżanek i kolegów.

Pierwsze Forum Aplikantów Radcowskich odbyło się 25–27 kwietnia 2014 r. pod hasłem „Po co aplikantowi aplikacja?”. Biorący w nim udział aplikanci z całego kraju dyskutowali nad czterema zagadnieniami: „Aplikant a tajemnica zawodowa”, „Odpowiedzialność aplikanta przed klientem, patronem, pracodawcą”, „Formy zatrudniania aplikantów i zasady ich wynagradzania” oraz „Miejsce aplikanta w samorządzie radcowskim”.

Rok później, w dniach 24–26 kwietnia 2015 r. aplikanci wszystkich Izb spotkali się ponownie, na II Forum Aplikantów Radcowskich w Szczecinie, tym razem pod hasłem „Warsztat pracy aplikanta”, gdzie odbyły się dyskusje w następujących grupach: „Praktyki sądowe”, „Patron a aktywność aplikanta”, „Rola wykładowcy w zdobyciu praktycznych umiejętności zawodowych”.

Ich szczegółowe podsumowania można odnaleźć na stronie www.oirp.szczecin.pl w kategorii Inicjatywy.

Tegoroczne, III Forum Aplikantów Radcowskich organizowane w Szczecinie, trwało od 22 do 24 kwietnia br. pod szyldem „Marka aplikanta a sukces zawodowy”. Rozpoczęte na Zamku Książąt Pomorskich wykładem Rzecznika Praw Obywatelskich dra Adama Bodnara, następnie skupiło uwagę aplikantów na warsztatach dotyczących trzech tematów: „Czy aplikant pracuje na swój patrona sukces?”, „Nowe technologie a etyka zawodowa”, „Szkolenie aplikantów jako klucz do sukcesu”.

Kwestia e(ste)tyki

Spośród wielu spostrzeżeń uczynionych przez uczestników Forum¹, które z pewnością zostaną przedstawione w podsumowaniu na wyżej wskazanej stronie internetowej, wyłoniła się zasadnicza kwestia różnego pojmowania zawodu radcy prawnego i roli samorządu. Pytanie o to, kim jesteśmy, nie jest górnołotne, lecz podstawowe; nie jest abstrakcyjne, lecz w pełni rzeczywiste. Odpowiedź, którą każdy sobie udzieli, stanie się osobistą wytyczną, a to, jaki pogląd przeważy w całej zawodowej wspólnotie zdeterminuje kierunek obrany przez tworzony przez nas samorząd. Kim więc jesteśmy? Przedsiębiorcami – nie różniącymi się ni-

¹ Mocno zaakcentowano problem niebezpieczeństw związanych z nowymi technologiami – aplikanci wskazywali na dużą potrzebę szkoleń z zakresu bezpieczeństwa gromadzonych danych o klientach, sposobu właściwego przesyłania e-maili i odpowiedzialności za informacje przechowywane na służbowych (a często zarazem osobistych) komputerach. Jako niepokojące zjawisko wskazali także powstające działalności „doradców” prawnych, reklamujących szeroko swoje usługi, niebezpieczne zarówno dla korzystających z nich klientów, jak i dla wizerunku zawodów prawniczych oraz dla ewentualnej odpowiedzialności zatrudnionych w takich „kancelariach” aplikantów.

czym od innych, czy jednak szczególnie, obowiązanymi etycznie do spełniania misji?

„Marka” – słowo klucz tegorocznego Forum, ma w tym kontekście dwa znaczenia. Może stanowić hasło wyróżniające indywidualnego radcę jako przedsiębiorcę proponującego określone usługi, tego, który wygrał najwięcej spraw, skonstruował najlepszą umowę, wypełnił swoje zadanie taniej, szybciej, lepiej. Taka marka objawia się w profesjonalnej stronie internetowej kancelarii, w zgrabnym logo, nienagannym zdjęciu w dobrze skrojonym ubraniu i w bogatym biogramie wskazującym na szerokie kompetencje. Produktem staje się nie tyle praca wykonywana przez radcę, ale on sam; odpowiednio oprawiona obecność w Internecie ma potwierdzać mit prawnika pięknego, młodego i bogatego. Taką markę kupuje się i sprzedaje, balansując nie tylko pomiędzy

informacją a reklamą, ale pomiędzy rzeczywistością a iluzją.

I choć rzeczywistość internetowa stanowi istotną część życia, to w rzeczywistości równoległej, tej pierwotnej, wyniki badań, ale także osobiste doświadczenia aplikantów diskutowane na Forum wskazują, że do prawnika nadal częściej trafia się poprzez informację od rodziny i znajomych, niż na podstawie wyszukiwania w Internecie lub wiadomości z innych źródeł. Powodem polecenia tego lub innego mecenasa nie jest jego wygląd czy lista zawodowych dokonań, ale „marka” w drugim znaczeniu. W znaczeniu, w którym istotne jest podejście do klienta, umiejętność wytłumaczenia mu złożoności sprawy, dobre wychowanie, przyzwoitość, atmosfera współpracy – znaczeniu dalekim od estetyki wyniosłego prawnika dostępnego tylko bogatej elicie. Tak opisany mecenas nie jest produktem, bronią



Nasi aplikanci na Forum: Aniela Bereś, Anna Sokalska, Michał Skrzywanek z Dziekanem Leszkiem Korczakiem

w rękę klienta, ale jego przewodnikiem, który dzięki doświadczeniu i dbałości przeprowadzi go bezpiecznie na drugą stronę ruchliwej jezdni.

Z pewnością żaden z tych dwóch wizerunków radcy prawnego nie jest absolutny i stuprocentowo słuszny – tak, jak każdego z wykonujących zawód obowiązują zasady etyki, tak samo każdy pracuje, aby zarabiać i żyć. Wysiłek wielu lat i inwestycja w proces nauki zostały włożone własnym kosztem każdego aplikanta i radcy, trudno więc oczekiwać dalszego poświęcenia – bezinteresownej służby na rzecz społeczeństwa, oddawania wiedzy i umiejętności za darmo. Jednak tam, gdzie wielu widzi wrogów lub przeszkody – w stanowiących konkurencję aplikantach i radcach, w ograniczającym samorządzie, w nieprzychylnym społeczeństwie – tam należy dostrzec sprzymierzeńców i ułatwienia.

Prawo sławy

Naszą pracą nie tylko rozwiązujemy jednostkowe problemy, ale wpływamy także na postrzeganie prawa przez ludzi, którzy na co dzień nie mają z nim styczności, a ich wiedza w tym zakresie jest zwykle szczątkowa. Część osób korzystających z pomocy prawnika robi to incydentalnie, może nawet raz w życiu, niemniej to pojedyncze zetknięcie się z „światem prawa” zaważy na całościowym jego postrzeganiu i tym, jaki wizerunek prawników będzie rozpowszechniany. Radca prawny współtworzy społeczny ład nie tylko wynikami pracy, ale własnym wizerunkiem – poczuciem klientów, że prawo jest dobrze kształtowane i wykonywane, że ludzie „zamieszani” w realizację sprawiedliwości są do tego etycznie przygotowani. Dlatego niezależnie od kreowa-

nia indywidualnej marki przedsiębiorcy, powinniśmy dbać o markę zbiorową. Powszechna wiedza o tym, kim jest radca prawny nadal jest niewielka, a informacje, które można odnaleźć w Internecie (np. po wyszukaniu hasła „advokat radca różnice”) są często błędne lub nieaktualne. W popularnym jeszcze nie tak dawno polskim serialu prawniczym „Magda M” wśród głównych bohaterów znajdowało się około pięciu adwokatów – żadnego radcy prawnego. W „Prawie Agaty” – wystarczy rzut oka na listę bohaterów kolejnych sezonów – dominują adwokaci i prokuratorzy; w 93 odcinkach pojawiły się tylko trzy postacie radcy prawnego, wszystkie epizodyczne. W „Sędzi Annie Marii Wesołowskiej”, która liczy sobie 634 odcinki, radca prawny nie pojawił się ani razu (choć rolę jednego z adwokatów gra radczyni prawna). Także w „Sądzie rodzinnym” (214 odcinków) nie pojawiła się reprezentacja zawodu radcy prawnego. Tych braków – przystępnej informacji w Internecie i pozytywnych wzorców wśród popularnych, lubianych bohaterów – nie da się nadrobić żadną reklamą w gazetach, na billboardach czy z pomocą okazjonalnych akcji edukacyjnych. Problemem nie jest prawo dżungli i tryumf silniejszej jednostki, ale prawo sławy, walka o szeroką rozpoznawalność całej grupy.

Brzytwa ponad prawnika

W Polsce liczba adwokatów i radców prawnych rośnie, ale wciąż jest mniejsza niż w innych krajach Europy. Jednocześnie liczba spraw przypadających na profesjonalnego pełnomocnika spada. Ale to nie wzajemna konkurencja jest tego przyczyną, lecz wykształcone w ludziach postawy i utrwalone stereotypy. Wiele osób sięga po porady do internetu, woląc zaryzykować ewentualny błąd, niż wydać

pieniądze na „drogiego prawnika”. Tonący prędkiej chwytają się brzytwy niż prawnika, którego pomoc nadal traktuje się jako ostateczność, a nie profilaktykę, i korzysta się z niej dopiero gdy sprawa trafi do sądu – nieraz zbyt późno. Brak jest świadomości czy potrzeby, by konsultować się prawnie nawet w drobniejszych sprawach.

Wystarczy przytoczyć dane opracowane przez Adwokaturę Polską². Ogólna liczba adwokatów i radców prawnych w 2010 roku w Polsce wyniosła około 37 700 (z czego ok. 30% adwokaci, 70% radców prawni). W Polsce na jednego prawnika przypadało 1012 mieszkańców, podczas gdy w Niemczech – 559. Własnego lub „rodzinnego” prawnika w Polsce posiadał 1% ludności, w Niemczech – 65%! W latach 2005–2010 z usług prawnika skorzystało 19% Polaków. 91% respondentów nie skorzystało z pomocy prawnika, ponieważ nie widziało takiej potrzeby, a tylko 5% z powodu braku pieniędzy. Wnioski? Na rynku nadal jest miejsce na większą ilość mecenasów, pod warunkiem, że Polacy dostrzegą potrzebę korzystania z ich usług. Potrzebę, która obiektywnie istnieje, ale nie jest łatwa do zauważenia, jeśli nie jest się świadomym zagrożeń związanych z brakiem prawnej „higieny”.

Wartość marki

My wszyscy – aplikanci i radcowie, działając wspólnie i samorządnie, powinni-

² Źródło: „Ubezpieczenie ochrony prawnej – prawnik dla przeczornego Polaka” – konferencja wspólna organizowana przez Fundację Edukacji Ubezpieczeniowej oraz Naczelną Radę Adwokacką – Warszawa, 16 maja 2011 r., https://rf.gov.pl/files/20104__5187____Ubezpieczenie_ochrony_prawnej____prawnik_dla_przechornego_Polaka____Warszawa__16_maja_2011_r_.pdf.



Michał Skrzywanek

śmy pracować na rozpowszechnianie pozytywnego wizerunku naszego zawodu, znosząc pozorne bariery, wskazując, w jak wielu sprawach wskazana jest konsultacja, którą można uzyskać właśnie u radcy prawnego. Jeśli dobrze wypromujemy markę naszego zawodu, jeśli więcej osób zdecyduje się na pozyskanie pomocy właśnie u radcy prawnego, jeśli będzie go traktować jako wsparcie w codziennosci, a nie tylko w jednym krytycznym momencie, wówczas skorzystamy na tym także jako przedsiębiorcy.

Obie wizje „marki” (ekonomicznej i etycznej) nie są przeciwstawne, ale wzajemnie się uzupełniają; etyka nie jest poprzeczką do przeskoczenia lub ominięcia, lecz drogowskazem. Odnalezienie równowagi i stworzenie spójnej, dobrej marki pozwoli zwiększyć korzyści obu stron – klienta i jego mecenasa, a w konsekwencji przyczyni się do sprawnego rozwoju całego społeczeństwa.

A niezależnie od spojrzenia, marka to my. ●

Nieświadomość prawna Polaków

Konrad Gralec, radca prawny

7 marca 2016 r. w gmachu głównym Sądu Najwyższego w Warszawie odbyła się konferencja na temat: „(Nie)świadomość prawna Polaków”, zorganizowana z inicjatywy Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Jak łatwo domyślić się po tytule, poświęcona ona była rozważaniom na temat aktualnej wiedzy prawnej Polaków.

Z uwagi na publiczną dostępność relacji video z konferencji na portalu YouTube, jej opisywanie mija się z celem. Niniejszy krótki artykuł ma na celu pokazanie perspektywy aplikanta na obecną świadomość prawną Polaków i nierozzerwalnie związaną z nią sytuację na rynku usług prawnych.

Na wstępie warto zaznaczyć, że konferencja „Iustiti” pozostaje w związku z konferencją zorganizowaną przez Krajową Izbę Radców Prawnych dnia 16 kwietnia 2009 roku nt. „Co Polacy wiedzą o prawie?”. Jednakże, pomimo upływu 7 lat pomiędzy tymi konferencjami, nadal dostarczają one takich samych wniosków. Cały czas aktualne jest zdanie mec. Macieja Bobrowicza który stwierdził, że poziom świadomości prawnej Polaków jest niski.

Jednakże, czy taki stan rzeczy jest zły? Czy każdy przeciętny Polak musi wiedzieć, jaki jest termin na wniesienie apelacji lub kto organizuje egzaminy na aplikację prawniczą?

Jakakolwiek byłaby odpowiedź na pierwsze pytanie, zaznaczyć należy, że tak jak typowy prawnik nie będzie w stanie podać przyczyn przewlekłego kłębuszkowego zapalenia nerek, tak też przeciętny lekarz nie będzie znał zasad odpowiedzialności członków zarządu sp. z o.o. za jej zobowiązania. Ta wiedza jest im po prostu niepotrzebna z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Opisywana sytuacja jest normalna i moim zdaniem nie ma najmniejszego powodu, by radca prawny zatrudniony w grupie kapitałowej zajmował się nefrologią, ani by pediatra prowadzący gabinet lub pracujący w szpitalu zajmował się zasadami odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych. W razie potrzeby prawnik zawsze może iść do lekarza, a lekarz do prawnika.

Czy więc edukacja prawna społeczeństwa ma jakikolwiek sens?

Podczas konferencji KIRP w 2009 roku mec. Maciej Bobrowicz słusznie zauważył, że przyczyną braku świadomości prawnej Polaków jest system edukacji, który nie poświęca nawet jednej godziny na jakiegokolwiek nauczanie prawa. Od tego czasu do systemu edukacji włączono elementy prawa jako część zajęć z przedmiotu Wiedza o Społeczeństwie. Jednakże, jak widać po badaniach z 2016 roku, nie przyczyniło się to do wzrostu świa-

domości prawnej. Być może dlatego, że wspomniane elementy prawa ograniczają się do nauki procesu legislacyjnego oraz prawa konstytucyjnego, czyli rzeczy absolutnie niepotrzebnych w codziennym życiu. Podobnie rzecz ma się ze szkołami wyższymi, gdzie często w ramach zajęć z „podstaw prawa” naucza się prawa konstytucyjnego.

Z moich doświadczeń nabytych podczas uczestnictwa w programie „Street Law” organizowanego przez Uniwersytecką Poradnię Prawną, polegającego na organizowaniu zajęć o tematyce prawnej w szkołach średnich, wynika, że bardzo często w toku zajęć uczniowie oczekują porad prawnych dotyczących swoich sytuacji życiowych, a nie lekcji prawa. Podobne wrażenia, zaprezentowane podczas konferencji, towarzyszą Sędziom z „Iustitii”.

Osobiście (zdając sobie sprawę z kontrowersyjności owego poglądu) uważam, że wszelkie działania poszerzające świadomość prawną są skazane na niepowodzenie, a co za tym idzie niepotrzebne.

Przede wszystkim, nasze państwo jest na niechlubnym pierwszym miejscu pod względem uchwalanych aktów prawnych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez „Grant Thornton”, każdy przedsiębiorca powinien dziennie spędzać prawie 4 [słownie: cztery] godziny na czytaniu nowego prawa tak, aby być na bieżąco z jego zmianami [w 2015 r. Polska przyjęła ok. 30 000 (słownie: trzydzieści tysięcy)] stron aktów prawnych różnego rodzaju. Widać więc oczywistą niemożliwość nauczenia społeczeństwa prawa polskiego z uwagi na jego największą w Europie niestabilność.

Po drugie, nawet przy przyjęciu, że nauki wymaga tylko najbardziej stabilne pra-

wo zapisane dla przykładu w kodeksach, to i tak mamy do czynienia z rzeczami skomplikowanymi. Dla przykładu, bardzo trudno jest wytłumaczyć nie-prawnikowi instytucję skargi pauliańskiej czy odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi wobec konsumenta a innego przedsiębiorcy. Materie te nie są łatwe, lecz wiedza o nich może kiedyś stać się nieoceniona.

Po trzecie, należy sobie zadać proste pytanie, po co? Podany przeze mnie powyżej kasus pediatry nieznającego przepisów Kodeksu Spółek Handlowych dobrze obrazuje, że nie-prawnik nie ma potrzeby znać większości przepisów. Ba, nawet prawnik nie zna całego prawa, gdyż mamy do czynienia z postępującą na rynku specjalizacją. Dlatego moim zdaniem należy edukować społeczeństwo nie w kwestii znajomości prawa, a w kwestii znalezienia dobrego prawnika specjalisty.

W świetle powyższego oraz wzrastającej z roku na rok ilości wyspecjalizowanych prawników uważam, że edukacja prawną społeczeństwa nie jest potrzebna. Co więcej, moim zdaniem akcje oraz programy organizowane w tym zakresie przez uniwersytety i samorządy prawnicze nie zdają egzaminu.

Dlatego też chciałbym „rzucić w eter” wrocławskiego środowiska aplikantów radcowskich i radców prawnych pytanie: czy i jak powinniśmy edukować prawnie społeczeństwo? Jest to szczególnie ważne, gdyż podejrzewam, że brak tej świadomości przekłada się bezpośrednio na popyt na usługi prawne. Myślę, że na łamach części publicystycznej naszego periodyku jesteśmy w stanie przeprowadzić ciekawą, merytoryczną dyskusję na ten temat. ●

Egzamin radcowski 2016 – spojrzenie z dwóch stron

Martyna Rogala-Rolewska, tegoroczna zdająca

Leszek Korczak, Wiceprzewodniczący Komisji Egzaminacyjnej nr 1 – radca prawny



Wtorek, 15 marca 2016 r., MR-R

Godzina szósta, minut trzydzieści. Budzik zadzwonił po raz trzeci – pora wstać. Dzisiaj pierwszy dzień egzaminu radcowskiego. „Nie, to niemożliwe...” – pomyślałam. Kalendarz jednak nieubłaganie wskazywał datę 15 marca 2016 r. Szybki prysznic, mocna kawa, lekkie śniadanie i w drogę! Przed wyjściem raz jesz-

cze sprawdziłam walizkę (choć dzień wcześniej zrobiłam to chyba trzykrotnie): zbiór przepisów z prawa karnego – jest, komentarz do kodeksu karnego – jest, komentarz do postępowania karnego – jest, orzecznictwo – jest. W ostatniej chwili przypomniało mi się, że warto dołożyć jeszcze zbiór przepisów z prawa cywilnego – może będzie obowiązek naprawienia szkody albo zadośćuczynienie?

„Dobrze, że jadę samochodem” – pomyślałam. Walizka była naprawdę ciężka. Torba z dwoma laptopami też ważyła swoje. Przed wyjściem zapakowałam jeszcze termos kawy, kanapki, ulubioną czekoladę – prowiant na cały dzień.

Wsiadłam do auta, włączyłam ulubioną stację radiową. „It’s the final countdown!” – zabrzmiało w głośnikach mojej Renówki.

Dojechałam na miejsce przed 9:00. Większość znajomych już gromadziła się przed budynkiem hali sportowej AWF. Część prowadziła dyskusje dotyczące prawa karnego i zasad konstrukcji zarzutów i wniosków apelacyjnych, część paliła ostatniego papierosa przed rozpoczęciem egzaminu.

W międzyczasie odebrałam jeszcze parę sms-ów od najbliższych: „Dasz radę?”, „Powodzenia.”, „Bo jak nie Ty, to kto?”, „Masz tę moc...” i wiele innych. „Łątwo im wszystkim mówić” – pomyślałam w duchu i wyłączyłam telefon.

Atmosfera była lekko nerwowa. Każdy wiedział od starszych roczników jak wygląda egzamin, procedury były jasne – można je było znaleźć na stronie internetowej izby i na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Wciąż jednak pojawiały się wątpliwości: Czy aplikacja do zdawania egzaminów prawniczych zadziała na moim komputerze? Czy nie włączy mi się „czerwony ekran” z blokadą? Czy wszystkie materiały, które posiadam ze sobą są dozwolone? Czy nie będzie kolejek do stanowisk z Lex’em? Czy praca na pewno zapisze się na pendrive’ie? – te i wiele innych pytań kłębiło się w głowach aplikantów.

Chwilę po godzinie 9:00 rozpoczęło się wchodzenie na salę egzaminacyjną: trze-

ba się było wylegitymować, wylosować numer stolika, pobrać pendrive’a. Potem był czas na rozpakowanie walizek i podłączenie laptopów.

O godzinie 10:00 oficjalnie rozpoczął się egzamin – przewodniczący raz jeszcze wyjaśnił zdającym wszystkie zasady obowiązujące podczas egzaminu. Następnie zostały rozdane kody, którymi należało oznaczyć pracę, a w ostatniej kolejności otrzymaliśmy zadania egzaminacyjne.

„Show must go on!” – już nie ma odwrotu. Trzeba zmierzyć się z tym egzaminem!

„Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować – jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego radca prawny Roman Mądry – apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony...” – czas START.

Sześć godzin minęło niepostrzeżenie. Komisja regularnie informowała, że do końca egzaminu z prawa karnego pozostało jeszcze 15 minut... jeszcze 10 minut... jeszcze 5 minut... jeszcze minuta... W ostatnich sekundach wcisnęłam przycisk „KONIEC”. Zmagania z kazusem trwały do ostatnich chwil. Odłączając pendrive’a zdałam sobie sprawę, że całkowicie zapomniałam o jedzeniu. Nie było czasu. W zasadzie to może był, ale szkoda go było marnować na jedzenie. Kazus liczył 39 stron. Samo zapoznanie się z nim zajęło około 40 minut. A po jednokrotnym przeczytaniu w głowie panował kompletny chaos.

Po oficjalnym zakończeniu egzaminu trzeba było jeszcze wydrukować pracę, zdać ją komisji i spakować do walizki porozrzuc-



cane dookoła książki. Procedury te trwały około godziny.

Po wyjściu z sali rozpoczęły się dyskusje na temat trudności tegorocznego egzaminu i rozwiązania przypadku. Wszyscy napisali apelację – „uff”! Okazało się jednak, że każdy z nas miał inną koncepcję. Tym samym potwierdziło się znane powiedzenie, że „gdzie dwóch prawników, tam trzy opinie”. Cóż – nie napawało to optymizmem. Klucz przecież był jeden...

Trzeba jednak walczyć dalej. Skończył się dopiero pierwszy dzień maratonu.

Powrót do domu o 18:30. Kolacja. Przepakowanie walizki. Sen.

Wtorek, 15 marca 2016 r., LK

Godzina szósta, minut trzydzieści. Pora wstać, niedługo przyjedzie Wicedziekan Tomasz Scheffler Wiceprzewodniczący komisji nr 3 – czeka nas droga do Izby do sejfów, żeby zabrać zadanie egzaminacyjne z karnego dla obu komisji. W tym roku komisje nr 1 i 3 sprawują swą powinność na sali wielofunkcyjnej AWF-u, natomiast komisja, której wiceprzewodniczącą jest Wicedziekan Danuta Ławniczak pracuje w Centrum Konferencyjnym DCC Rakietowa – dobrze znanym naszym aplikantom z kolokwium pisemnych. Zgodnie z obietnicą daną Przewodniczącemu Kociubińskiemu docieramy z zadaniami na 8:30. Praca w komisji w trakcie egzami-



Członkowie Komisji Egzaminacyjnej nr 1: (od lewej) mec. Joanna Łabędzka, mec. Tomasz Scheffler, mec. Artur Górecki, mec. Monika Marukiewicz, sędzia Wojciech Kociubiński, mec. Leszek Korczak

nów przypomina skrzyżowanie obowiązków Straży Granicznej i Służby Więziennej. Należy zidentyfikować przybyłych, wydać sprzęt, dopilnować, aby usiedli na wylosowanych miejscach, a następnie pilnować, aby prace miały samodzielny charakter. No jest jeszcze zaszczytna funkcja obsługujących węzły sanitarne tj. osoby notującej po numerze pracy kto i jak długo korzystał z toalety oraz asystenta aplikanta odprowadzającego do węzła sanitarnego. Prawdę mówiąc widząc naszych radców prawnych oraz sędziów Sądu Apelacyjnego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego sprawujących powyższe funkcje trudno nie tęsknić do dawnych zadań członków komisji polegających przede wszystkim na sprawdzaniu wiedzy kandydatów na radców prawnych. No ale „to se ne vrati...”

Po emocjach związanych z uruchomieniem ministerialnych pendrive'ów egzamin czas zacząć. Parę minut po dziesiętej przewodniczący daje sygnał: czas start. Aplikanci mają czas do godziny 16. Z jednym wyjątkiem aplikantki (obecnej już pani mecenas), która jak sama mówi o sobie łączy promocje tj. korzysta z przedłużonego o połowę czasu na napisanie pracy oraz jest uprawniona do wydłużenia czasu egzaminu o czas karmienia dziecka. Po rozdaniu prac z przyjemnością zauważyliśmy, że przynajmniej w grupach 1 i 3 nie było klasycznych drukarzy – czyli osób, które pierwszą godzinę spędzają na stanowiskach z programami prawniczymi i zadrukowują grubą ryzę papieru – takiej ilość zadrukowanych stron z całą pewnością nie da się w czasie egzaminu ze zrozumieniem przeczytać.

Po mniej więcej godzinie po komisjach rozchodzi się wiadomość, że w jednej z warszawskich komisji do treści zadania z prawa karnego zostało wszyte zadanie

z prawa gospodarczego... W ciągu kilku godzin – jeszcze w trakcie pisania prac przez aplikantów Ministerstwo Sprawiedliwości przekazuje informację, że nowe zadania z prawa gospodarczego będą do odbioru około 7 rano w czwartek.

Wtorek przebiegł spokojnie – w opinii opuszczających salę aplikantów zadanie nie było trudne... (później okazało się, że ilość ocen niedostatecznych z karnego była najwyższa od lat).

Środa, 16 marca 2016 r., MR-R

Godzina szósta, minut trzydzieści. Pora wstać i zmierzyć się z prawem cywilnym. „Od czterech lat pracujesz w kancelarii, prawo cywilne to twoja działka...” – uspokajałam się w duchu. Niewiele to pomogło, bo każdy z aplikantów podchodzących do egzaminu miał świadomość, że egzamin z prawa cywilnego z reguły należy do tych najtrudniejszych. Wiadomo było, że lekko na pewno nie będzie.

Tego dnia walizka była chyba najcięższa i ledwie się domknęła.

Przed wejściem na salę egzaminacyjną panował zdecydowanie większy luz niż dzień wcześniej. Każdy wiedział już czego się spodziewać, jak to wszystko się odbywa, jakie są zasady egzaminu.

Nic nas już nie mogło zaskoczyć... A jednak! Kazus z prawa cywilnego miał prawie 50 stron. Trzeba się było maksymalnie spiąć.

Większość aplikantów znowu pisała do ostatniej chwili.

Po oddaniu prac zrobiło się całkiem nerwowo – połowa zaskarżyła wyrok w czę-





Sala DCC Rakietowa

ści, połowa w całości. Każdy mocno broił swojego stanowiska. „Czy to oznacza, że połowa może nie zdać?” – pojawiły się wątpliwości.

Przez korki w centrum byłam w domu około 19:00.

Środa, 16 marca 2016 r., LK

Godzina siódma – dzisiaj ja jadę po Tomasza Schefflera. I znowu to poranne wrażenie zatrudnienia na lotnisku w Warszawie czy Frankfurtach. Mnóstwo młodych i pięknych „office dress code” kobiet oraz elegancko ubranych mężczyzn z walizkami na kółkach w jednym miejscu. Urzędnicy lotniskowi na „front descu” po sprawdzeniu kart pokładowych i tożsamości wpuszczają na halę odlotów. Póź-

niej już po zajęciu miejsc przez zdających to początkowe wrażenie mija... Z powodu młodzieży wyławiam znajome młode twarze – aktywnych uczestników zająć, zdających w rewelacyjnym stylu pisemne kolokwia, czy też nie tak dawnej imprezy studniówkowej. Siłą rzeczy człowiek w głębi duszy kibicuje im chcąc, aby takie osoby dołączyły do grona radców prawnych.

W trakcie egzaminu udaję się z towarzyską wizytą do komisji nr 2 na Rakietową. Także tam daje się zauważyć skupienie zdających ale i niepokój... Po oddaniu prac okazało się, że wybuchła dyskusja, czy przedmiotowe orzeczenie należało zaskarżyć w całości, czy w części... Już po sprawdzeniu okazało się, że egzaminatorzy „zaskarżenia w całości” nie traktowali jako grzechu śmiertelnego, w wy-

niku czego w roku 2016 wyjątkowo mało osób oblało egzamin za przyczyną prawa cywilnego.

Zdający poradziли sobie też lepiej pod względem czasowym od dnia poprzedniego – nie było konieczności przekonywania zdających, że czas już minął i że 15. dnia się apelacji nie złoży... Tak przy okazji zawsze przy tych momentach przypomina mi się moja nauczycielka z podstawówki, bezwzględnie wyrywająca kartę z klasówką.

Czwartek, 17 marca 2016 r., MR-R

Godzina szósta, minut trzydzieści. „Déjà vu”? – nie, dzień trzeci egzaminu zawodowego. Ten dzień był największą niewiadomą. Każdy miał inne przeczucia co do rodzaju zadania, jakie w tym dniu pojawi się na egzaminie. Część obstawiała pozew – najpewniej o stwierdzenie nieważności uchwały albo o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników, część apelację z robót budowlanych, a część jakąś umowę – leasing, przewóz, umowę o roboty budowlane bądź licencyjną.

Po rozdaniu kasusów na twarzach aplikantów pojawił się uśmiech. „Umowa sprzedaży samochodu – lepiej być nie mogło!” – takie były pierwsze myśli. Niemal każdy sporządził bądź zawierał taką umowę wielokrotnie. Jak na egzamin zawodowy wydawała się nawet zbyt prosta i oczywista. „To chyba będzie najprostszy egzamin z prawa gospodarczego w historii” – pomyślałam.

Pierwsze wrażenie okazało się jednak mylne. Egzamin z prawa gospodarczego w ocenie większości zdających był zdecydowanie najtrudniejszy. Do Lex’a kolejka była większa niż podczas dwóch

poprzednich dni. Problemów do rozwiązania było co najmniej kilka, pomimo iż kazuś liczył niespełna 3 strony.

Po wyjściu z sali większość miała skwaszone miny. Rzadko kto wyszedł z tego egzaminu zadowolony. Część zastanawiała się głęboko na sensem przyjscia na ostatnie dwa egzaminy. Nadzieja umarła. Do tego zmęczenie fizyczne i psychiczne dawało się coraz mocniej we znaki.

Przed powrotem do domu pojechałam na zakupy. Wsadziłam do koszyka napój energetyczny. Potem przypominałam sobie, że kolejnego dnia będę pisać nie jeden egzamin, a dwa – z prawa administracyjnego i etyki. Dołożyłam jeszcze jednego energetyka, tak na wszelki wypadek.

Czwartek, 17 marca 2016 r., LK

Godzina piąta minut trzydzieści... Jak rozpoczyna się jedna z kultowych piosenek poświęconych zakończeniu odbywania służby wojskowej. Ale dziś to po pierwsze przedostatni dzień egzaminu, a po drugie pobudka spowodowana była poranną randką przewodniczących komisji z kurierem zaaranżowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Udało się – skandalu nie będzie odetchnąłem – gdy parę minut po siódmej zjawił się kurier z nowymi zadaniami z gospodarczego.

Po otwarciu prac na sali zapanowała konsternacja... Zamiast charakterystycznego stłumionego stukotu klawiatur laptopów nastąpiło obłężenie stanowisk z Lex’em oraz głośne wiedzy spojrzenia po twarzach towarzyszy niedoli.

Tym dniem nasi aplikanci byli przybici – narzekali na niezyciowość i skompliko-



wanie casusu. Po zapoznaniu się z zadaniem wydaje mi się jednak, że po prostu skalą trudności odpowiadało ono randze egzaminu i możliwościom naszych aplikantów. Pozostawało pokrzepić zdających i zachęcić ich do przyjęcia następnego dnia, albowiem wiele osób wątpiło w potrzebę pojawienia się na egzaminie w piątek.

Piątek, 18 marca 2016 r., MR-R

Wstałam o 7:00 rano. Czułam się zmęczona i niewyspana. Miałam już dość.

Wizja napisania jeszcze dwóch egzaminów przeraziła mnie całkowicie. Z porannej perspektywy wydawało się to niewykonalne.

„Nie mogę się poddać bez walki. To nie w moim stylu.” – skarciłam się w myślach. Wypiłam mocną kawę i puszkę napoju energetycznego. Pociuszające było to, że wieczorem „odzyskam” wolność. W dodatku na wieczór została zaplanowana prawnicza impreza w apartamentach. Pojechałam na ostatnie dwa egzaminy – nie było wyjścia.

Było ciężko. Naprawdę ciężko. O godzinie 12:00 wypiłam drugą puszkę napoju energetycznego, około 14:00 – po skończeniu skargi do WSA – zjadłam bułkę, którą otrzymaliśmy od członków komisji, a o 17:59 po raz ostatni wcisnęłam przycisk „KONIEC” w aplikacji do zdawania egzaminów zawodowych. Poczułam satysfakcję.

„To już jest koniec, nie ma już nic, jesteśmy wolni, możemy iść...” – te słowa rozbrzmiały w mojej głowie po oddaniu ostatniej pracy egzaminacyjnej. Jednocześnie zdałam sobie sprawę, że jedynie

o czym marzę, to lampka dobrego wina i głęboki sen. Chęć na jakiegokolwiek spotkania towarzyskie zupełnie zniknęła. Nie udało mi się nawet rozpakować walizki. Lampki wina też nie wypiłam. Zasnęłam o godzinie 21:00. Zapomniałam nastawić budzika. Obudziłam się w sobotę o 11:00.

Ten maraton był z pewnością najbardziej wyczerpujący w dotychczasowej karierze naukowej. „Tylko nieznanne przeraża człowieka. Ale dla tego kto mu stawia czoło, ono już nie jest nieznanne”.

Piątek, 18 marca 2016 r., LK

Godzina siódma – dziś kolej Tomasza Schefflera na kierowanie samochodem. Wytrenowana trzema dniami powtarzalnych czynności komisja, pod wodzą niezawodnego w tym względzie Przewodniczącego Wojciecha Kociubińskiego, doprowadza do rozpoczęcia egzaminu punktualnie o godzinie 10. Aplikanci mają czas do godziny 18 aby napisać skargę do WSA oraz przygotować opinię z zasad etyki radcy prawnego. Widać zmęczenie i wyczerpanie. Staramy się być pomocni, żeby zdający mogli skoncentrować się wyłącznie na rozwiązywaniu zadań. W związku z przedłużeniem czasu dla jednej ze zdających osób kończymy o 21:56 co zostaje uwiecznione stosowną fotografią. Pakuję i oklejам kartony z zebranymi pracami, aby po raz ostatni zawieźć je do Izby. Kasę pancerną w Izbie z Tomaszem Schefflerem zamykamy kilka minut przed północą, zegnamy się u mnie pod domem świadomi, że dla nas sprawdzających egzamin radcowski 2016 tak naprawdę dopiero się rozpoczęł. Każdy ma do sprawdzenia i napisania recenzji 75 prac ze swojego przedmiotu, a dochodzi jeszcze po 17–18 prac z zasad etyki.

* * *

MR-R: Według relacji kolegów i koleżanek przystępujących do tegorocznego egzaminu – tydzień egzaminacyjny był jednym z najcięższych i najbardziej wyczerpujących tygodni w życiu. Egzamin sprawdzał nie tylko wiedzę i umiejętności praktyczne, ale przede wszystkim wytrzymałość i odporność na stres. Kluczem do jego zdania było zachowanie spokoju. Niezwykle ważna – i to nie tylko w pierwszym dniu – okazała się zyczliwość członków komisji egzaminacyjnych. Atmosfera na sali egzaminacyjnej była bardzo dobra, a podczas całego egzaminu nie było żadnych zdarzeń, które w jakikolwiek sposób zakłóciłyby przebieg egzaminu.

LK: Pamiętając trzy październikowe dni roku 1999 r. odczucia moje, moich koleżanek i kolegów były jednakowe. Każdy dostawał inne akta rzeczywistych spraw, z których wyjmowano wszystko po wyroku pierwszej instancji. Ostatni dzień też był podwójny – umowa oraz zadanie z prawa administracyjnego. Jednakże po zakończeniu nie było ulgi, że to już ko-

niec. Każdego kto awansował dalej czekał egzamin ustny przed wieloosobową komisją. Myślę, że poziom stresu przed ustnym egzaminem sięgał zenitu – jednak za to po ogłoszeniu wyników człowiek zostawał w pięć sekund mistrzem świata – nie musiał czekać na wywieszenie list ani dzwonić do izby żeby poznać wyniki egzaminu. Wracając do roku 2016 ze swej strony także chcę podziękować zdającym, że ich zachowanie w żaden sposób nie prowadziło do jakichkolwiek konfliktowych sytuacji.

Wielkie gratulacje dla wszystkich, którzy otrzymali pozytywny wynik z egzaminu, a w szczególności dla niżej wymienionych osób z najwyższą średnią ocen:

- » Monika Kotula – 5,1
- » Aleksander Pejczar – 5
- » Magdalena Hundz – 4,9
- » Paulina Jeziorska – 4,9
- » Joanna Bargiel – 4,7
- » Joanna Mikucka – 4,7
- » Katarzyna Szymaska-Król – 4,7
- » Bartłomiej Leszczyński – 4,6
- » Katarzyna Orleańska-Musiał – 4,6
- » Radosz Pawlikowski – 4,6 ●

Statystyka Egzaminu Radcowskiego 2016

Komisja	Liczba zdających	Wyniki pozytywne (liczba osób)					
		Prawo karne	Prawo cywilne	Prawo gospodarcze	Prawo administracyjne	Zasady etyki	Całość egzaminu
Nr 1 (AWF)	73	68	71	66	69	73	60
Nr 2 (AWF)	75	67	70	66	74	75	57
Nr 3 (DCC)	73	64	67	66	71	72	60
Razem	221	199	208	198	214	220	177



Zmienia się nasza siedziba



Zkońcem czerwca 2015 r. zakończyła działalność restauracja **Ca-sus** wynajmująca parter i piwnicę siedziby Izby. Rada OIRP postanowiła nie przedłużać umowy najmu, a **przeznaczyć zwolnioną powierzchnię na własne potrzeby.**

W związku z tym przez prawie pół roku powstawał projekt modernizacji oraz pozyskiwanie niezbędnych pozwoleń, jak też

poszukiwanie wykonawcy remontu. I tak, w dniu 4 stycznia 2016 r. pierwsza ekipa rozpoczęła prace. Najpilniejszą kwestią było zlikwidowanie do minimum zawilgocenia ścian w piwnicy poprzez wybicie pierwotnie istniejących okienek (zamurowanych podczas remontu w 2005 r.) w celu lepszej wentylacji oraz skucie tynków do „golej cegły”. Następnym krokiem była przebudowa ścian wewnętrznych na parterze w związku ze zmianą przerna-



czenia pomieszczeń. Równolegle zamówione zostały nowe okna, a zabytkowa stolarka stolarkowa – poddana renowacji. Projekt przebudowy zakłada również zachowanie zabytkowego sufitu w jednej z sal oraz oryginalną, kamienną podłogę w holu budynku. W trakcie prac okazało się też, że strop dzielący parter z I piętrem wymaga wzmocnienia, gdyż niektóre, wiekowe belki posiadały pęknięcia.

Na moment oddania tego numeru „Przeгляdu Radcowskiego” do druku ukończone zostało $\frac{3}{4}$ prac remontowych, a kolejnym etapem, po ich zakończeniu, będzie skompletowanie wyposażenia.

Co zostało zaplanowane w wyremontowanych pomieszczeniach? Pokój posiedzeń Rady pełniący też – w razie potrzeby – funkcję małej sali konferencyjnej. Pokój socjalny połączony z zapleczem kuchennym,



przystosowanym do wydawania cateringu na dużą liczbę osób, a także pokój dla pracowników biura zajmujących się aplikacją radcowską.

Po uruchomieniu parteru zmieni się też funkcja niektórych pomieszczeń na wyższych kondygnacjach budynku, np. zostanie zaplanowany pokój z którego będą mogli korzystać nieodpłatnie radcowie prawni (preferowani będą radcowie z niskim stażem) na spotkania ze swoimi klientami.

Jeśli wszelkie zabiegi mające na celu osuszenie pomieszczeń na poziomie piwnicy przyniosą spodziewany efekt, będzie można przystąpić do ich zagospodarowania. Pomysłów jest kilka, ale z ich realizacją trzeba nieco poczekać. ●

(M.N.)

Rozmowa z Panią mec. Beatą Janikowską – tegoroczną laureatką nagrody „Kryształowego Serca”



Już po raz ósmy samorząd radców prawnych przyznał nagrody w konkursie „Kryształowe serce radcy prawnego”. W piątek 11 marca 2016 r., podczas uroczystości w Warszawie, odebrało je 17 radców prawnych z całej Polski, którzy wyróżnili się w działalności pro bono. Tytuł ten

otrzymują radcowie prawni i aplikanci radcowscy, którzy wyróżniają się bezinteresowną pomocą prawną m.in. na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów i związków wyznaniowych czy rodzin dotkniętych klęskami.

W tym roku nagrodę za całokształt działalności pro bono w OIRP we Wrocławiu otrzymała Pani mec. Beata Janikowska. Właściwie powinny ją otrzymać dwie osoby, tzn. Pani mec. Beata Janikowska i Pani mec. Zuzanna Nowosad-Bąba, ale regulamin konkursu tego niestety nie przewiduje. Obie Panie udzielają darmowych porad prawnych, prowadzą nieodpłatnie sprawy sądowe dla szczególnie potrzebujących oraz wspierają pomocą prawną działalność m.in. Fundacji Boromeuszek „EVANGELIUM VITAE” we Wrocławiu. W ubiegłym roku założyły Fundację Pomocy Prawnej „MISJA LEX”, której celem jest działalność na rzecz dobra publicznego.

Małgorzata Nierzewska: Gratuluję nagrody i proszę o parę słów nt. jak doszło do powstania Fundacji?

Beata Janikowska: W ramach kancelarii, którą prowadzę indywidualnie, jak i zarówno z moją współpracowniczką – radcą prawnym Moniką Klonowską – wyznaczam do darmowych porad prawnych osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, wskazując im drogę prawną i możliwości uzyskania pomocy prawnej, kierując do odpowiednich instytucji czy zachęcam do podjęcia określonych działań prowadzących do osiągnięcia jakiś ważnych dla nich celów.

Te wszystkie działania zawodowe, które wykonuję od 22 lat, doprowadziły mnie, razem też z moimi koleżankami, radczyniami prawnymi, do wniosku, że należałoby tę działalność zinstytucjonalizować. Na bazie tego pomysłu, który dojrzewał w nas przez prawie 2 lata, powstała fundacja pomocy prawnej. Pracowałyśmy nad nazwą fundacji i stwierdziłyśmy, że będzie to MISJA Lex, a więc misja udzielania pomocy prawnej, misja szczenia



Dziekani OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak i mec. Beata Janikowska z nagrodą

kultury prawnej, misja przybliżania pomocy prawnej do potrzebujących jej podmiotów – można rzec „oswajania” społeczeństwa z prawem, wskazywania, że prawo nie jest takie trudne i skomplikowane, jak mogłoby się wydawać. Wyobrażamy sobie i zamierzamy wdrażać nasze zamiary w życie, w ten sposób, aby działać prewencyjnie. Te wszystkie działania i główna idea, która nam przyświeca, to właśnie doprowadzenie naszymi staraniami do takiej sytuacji, że osoby które będą korzystać z pomocy Fundacji Misja Lex, będą się zgłaszały już wcześniej, jak tylko dany problem się pojawi, zanim





jeszcze ich problem dojrzeje do sporu sądowego i stanie się w jakiś sposób nierozwiązywalnym, tak aby zasada „Ignorantia iuris nocet” czyli niezajomość prawa szkodzi, nie miała w ich przypadku zastosowania.

Okazuje się, po kilku akcjach, które już przeprowadziliśmy we Wrocławiu i Oleśnicy, zwłaszcza z Wiceprezes mojej Fundacji, Panią mec. Zuzanną Nowosad-Bąba i przy wsparciu Urzędu Miasta, który to nieodpłatnie udostępnił nam pomieszczenia do udzielania porad prawnych, że zapotrzebowanie na tego typu porad-

nictwo jest bardzo duże. Dlatego zapraszam wszystkie koleżanki i kolegów, którzy mieliby ochotę pomóc świadczeniem nieodpłatnych porad prawnych osobom wykluczonym ze społeczeństwa czy też znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i majątkowej – do wspólnego, czynnego udziału w tych spotkaniach.

Pomysł na przyszłość fundacji „MISJA LEX” jest taki, aby taką akcją przeprowadzać raz w miesiącu; w weekendy, w piątek po południu, jak już kończymy ciężki tydzień pracy, bądź w poniedziałki, jak jesteśmy bardziej wypoczęci, termin objętny. Ponadto planujemy, aby tym comiesięcznym akcjom nadać jakąś formę tematyczną, według zapotrzebowania jakie sygnalizują nam zarówno osoby prywatne, jak i prawne, których nie stać na pomoc odpłatną. I tak nasza ostatnia akcja, jaką przeprowadzaliśmy w Oleśnicy, dotyczyła porad z zakresu prawa rodzinnego. Osoby, które do nas się zgłaszały, pytały o władzę rodzicielską, o sposób kontaktowania się z dziećmi, pytały o sprawy rodzinne, o sprawy podziału majątku, po rozwodach, w separacji, itp. Widać było bardzo duże zainteresowanie tą problematyką, tak że część osób musieliśmy odesłać na kolejne spotkanie, co pokazuje jak duże jest zapotrzebowanie społeczne.

M.N.: Jak godzić pracę zawodową, samorządową i życie rodzinne z działaniami pro bono?

B.J.: Rzeczywiście myślę, że jest to trudne i nie będę tutaj mówić na fali optymizmu: Przecież wszystko można! Nie mniej większość z nas, wykonując zawód radcy prawnego, musi być w jakiś sposób poukładana, bowiem wszyscy pracujemy z kalendarzem i naszymi pomocnikami elektronicznymi, pomagającymi nam w organizacji pracy i wykonywaniu



Mec. Zuzanna Nowosad-Bąba

zadań, ale również pozwalają Nam znajdować czas na wypoczynek. Jak sobie z tym radzić? Planujemy akcje fundacji z dużym wyprzedzeniem, np. 2 miesiące do przodu, stąd jest to kwestia optymalnego wykorzystania czasu na obowiązki i relaks. Bez zachowania równowagi, bez odpoczynku, nie ma mowy abyśmy mogli zrobić coś jeszcze dla innych. Jeżeli sami będziemy zmęczeni i życiem i pracą, nie damy rady, niestety nic z siebie dać innym.

Miślę, że Nam udało się znaleźć ten złoty środek, bo ja np. bardzo lubię podróżować i zwiedzać, wypoczywać aktywnie na pieszych wędrówkach, kajaku czy

rowerze, poznawać nowe miejsca, ludzi, nowe smaki i potrawy. Jest to dla mnie taki „sposób na dobre, satysfakcjonujące życie” dający taki zastrzyk pozytywnej energii, że potem jestem w stanie przekazać część tej energii innym i to jest ten „modus vivendi”, to jest sposób na to jak to robić.

M.N.: A może wykorzystajmy ten moment i zapytajmy jak inni mogą pomóc w zdobywaniu funduszy na Pani Fundację?

B.J.: Entuzjazm, energia, niejednokrotnie zaangażowane własne środki finansowe nie wystarczą. Większe możliwości finansowe to skuteczniejsza pomoc, która obejmie swoim zasięgiem większą liczbę osób. Chciałabym zatem już dzisiaj zaprosić wszystkich radców prawnych, koleżanki i kolegów na aukcję charytatywną, która – dzięki przychylności Pana Dziekana Leszka Korczaka – odbędzie podczas Pikniku z okazji święta radcy prawnego, w dniu 1 lipca 2016 r., a dochód zostanie przeznaczony na działalność Fundacji Pomocy Prawnej „MISJA LEX”.

M.N.: Czy cieszy Panią nagroda „Kryształowego serca”?

B.J.: Tak, bardzo dziękuję za to wyróżnienie ale i zobowiązanie, bo pokazuje to, że nasze działania zostały zauważone i pozytywnie ocenione, ale i tak najbardziej cieszy mnie wdzięczność i uśmiech ludzi, którym jako wolontariusze Fundacji Pomocy Prawnej „MISJA LEX” pomogliśmy w trudnych chwilach życia i problemach prawnych.

M.N.: Dziękuję Pani Mecenasa za rozmowę życząc wielu powodów do satysfakcji z działalności pro bono i rozwoju Fundacji. ●

Sprawozdanie z konferencji „Arbitraż i mediacja – instytucje powszechne czy elitarne”

Krystian Mularczyk, radca prawny



Od lewej: Włodzimierz Brych, Mykola Selivon, Alexander Korsak, Gu Yan, Nikoloz Pitskhelauri, Maciej Łaszczuk, Paweł Pietkiewicz

W dniu 22 kwietnia 2016 r. odbyła się międzynarodowa konferencja z cyklu Arbitraż i mediacja w teorii i praktyce, pt.: „Arbitraż i mediacja – instytucje powszechne czy elitarne”. Konferencje z tego cyklu cieszą się dużym zainteresowaniem i w tym roku liczbą tak słuchaczy, jak i prelegentów przekroczyła 180 osób. Nie bez znaczenia jest również fakt, że uczestniczyły w niej osoby także spoza granic naszego kraju.

Program konferencji podzielony został na trzy panele dyskusyjne. Pierwszy dotyczył „Arbitrażu”, a jego moderatorem był Włodzimierz Brych – arbiter międzynarodowy, mediator, Prezes Sądu Arbitrażowego przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Arbitrażu i Mediacji. Panel ten otworzyła Mykola Selivon: prof. dr nauk prawnych, Prezes Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Ukraińskiej Izbie Handlowo – Przemysłowej w Kijowie. Swoje wy-

stąpienie poświęciła ona arbitrażowi na Ukrainie. Następnie głos zabrał Alexander Korsak – partner zarządzający w kancelarii adwokackiej Arzinger w Mińsku, który mówił o klauzuli arbitrażowej i wybranych aspektach zastosowania prawa materialnego w postępowaniu arbitrażowym na Białorusi. Kolejnym prelegentem był Nikołos Pitskhelauri – dr nauk prawnych, kierownik jednostki naukowo – badawczej na Uniwersytecie im. Gurama Tavartkiladze w Tbilisi, arbiter w Sądzie Arbitrażowym przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej, który naświetlił temat regulacji uznania i wykonania wyroku arbitrażowego. W tym panelu swoje wystąpienia mieli także adwokaci: Maciej Łaszczuk – członek Naczelnej Rady Adwokackiej, Przewodniczący Komisji Arbitrażowej NRA, Przewodniczący Rady Arbitrażowej w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, który przedstawił związek adwokatury z arbitrażem. Z kolei zagadnieniu arbitrażu powszechnego swoje wystąpienie poświęcił Paweł A. Tatarczak – adwokat w Greenberg Traurig Grzesiak sp.k. w Warszawie. Przed przerwą głos zabrali również: Włodzimierz Głodowski – dr hab. nauk prawnych – Wydział Prawa i Administracji Katedra postępowania Cywilnego UAM w Poznaniu, arbiter w Sądzie Arbitrażowym przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej, który przedstawił ciekawy punkt widzenia na prawa konstytucyjne stron postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w świetle nowelizacji k.p.c. oraz Paweł Pietkiewicz – adwokat, partner w Greenberg Traurig Grzesiak sp.k. w Warszawie, który przedstawił zagadnienie dowodów z opinii biegłego w postępowaniu arbitrażowym.

Moderatorem kolejnego panelu „*Mediacja*”, był Krystian Mularczyk – radca prawny w Kancelarii Radcy Prawnego Krystian

Mularczyk, członek kolegium redakcyjnego kwartalnika ADR Arbitraż i Mediacja, arbiter w Sądzie Arbitrażowym w Nowym Tomyślu. Panel ten swoim wystąpieniem otworzył Pan Ergun Özsunay – profesor nauk prawnych, doradca prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Stambule, który przedstawił najnowsze tendencje rozwojowe tureckiego prawa o mediacji w świetle praktyki. Ciekawe pytanie w temacie swojego wystąpienia postawił Zbigniew Tur – radca prawny, Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu, w wystąpieniu: „Dlaczego prawnicy pełnią jedną z kluczowych ról w procesie mediacji”. Po nim głos zabrała Inna Mironowa z Uniwersytetu Państwowego w Irkucku, stypendystka programu Lane’a Kirklanda, która przedstawiła mediację w Federacji Rosyjskiej. Yusuf Bozorowicz Nazarov – adwokat, dyrektor biura adwokackiego „ADOLAT SOQCHISI”, prof. dr hab. nauk prawnych, arbiter w Sądzie Arbitrażowym przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej zwrócił uwagę na mediację jako uniwersalną instytucję przedprocesowego rozwiązywania sporów. Po nim w panelu wziął udział przedstawiciel Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego w Baku, arbiter w Sądzie Arbitrażowym – Nijazi Mammadow, który jako przedstawiciel Azerbejdżanu mówił o mediacji w tym państwie. Ten panel swoimi wystąpieniami kończyli: Vasył Buchko – docent, doktor z zakresu Psychologii Jurystycznej Równieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Równem, który mówił o perspektywach wprowadzenia instytucji mediacji do ukraińskiego postępowania cywilnego i gospodarczego oraz Tomasz P. Antoszek – dr nauk prawnych, mediator, który narodził bardzo ciekawy temat o elitarności a powszechności mediacji.

Tomasz P. Antoszek był moderatorem panelu trzeciego i zarazem już ostatniego,



„ADR”. Jako pierwszy głos zabral Przemysław P. Krzywosw – FCIArb – Chartered Arbitrator, radca prawny z Przemysław P. Krzywosw Kancelaria Prawna, Warszawa. Rozpoczął panel tematem „Arbitraż i mediacja – instytucje powszechne czy elitarne? – A może po prostu – niszowe?” Swój pogląd o skuteczności ADR na Łotwie przedstawiła Inga Oga – radca prawny, Wydział Sądownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Łotwy. Kolejną prelegentką była prof. dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska – Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego. Tematem jej wystąpienia był wpływ informatyzacji na upowszechnienie alternatywnych metod rozwiązywania sporów cywilnych. Tematykę mediacji transgranicznej przedstawiła Katarzyna Schubert-Panecka – dr nauk prawnych, międzynarodowa mediatorka gospodarcza, coach i trenerka biznesu, wykładowca uniwersytecki, autorka

i współzałożycielka oraz kierująca pracami Mediacyjnej Grupy Badawczej i fachowej grupy mediacji Polska – DACH na rzecz międzynarodowej współpracy między Polską i Niemcami. Prezes Stałego Sądu Polubownego przy Prezisie Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Warszawie – Barbara Krzyżanowska – przedstawiła swój pogląd na spory konsumenckie, natomiast o roli sędziego w motywowaniu stron sporu do jego rozstrzygnięcia w drodze mediacji mówiła mediator Joanna Dudziak z Centrum Mediacji i Negocjacji Biznesowych w Szczecinie. Panel ten swym wystąpieniem zakończyła Dorota Kamieniecka – mediator, Prezes Stowarzyszenia Mediatorów Cywilnych w Wieluniu, która przedstawiła swoje stanowisko odnośnie problemu upowszechnienia mediacji na poziomie gmin i powiatów oraz współpracy mediatorów z jednostkami samorządu terytorialnego. Było to także ostatnie wystąpienie na konferencji.



Od lewej: Ergun Özsaunay, Krystian Mularczyk, Yusuf Bozorowicz Nazarov, Zbigniew Tur, Inna Mironowa, Vasyl Buchko, Tomasz P. Antoszek, Nijazi Mammadow

Bez wątplenia konferencja została zaliczona do bardzo udanych. Pomimo ograniczonego czasu wystąpień, prelegenci zdołali podzielić się ze słuchaczami swoją, często bardzo specjalistyczną, wiedzą z dziedziny nie zawsze bezpośrednio dotyczących metod rozstrzygania sporów w procesie. Z pewnością istotny wkład w całościowy odbiór konferencji miał udział gości z zagranicy. Ich doświadczenia mogą posłużyć krajowym mediatorom jako źródło refleksji, a nawet wskazać nowe drogi postępowania. Pozostaje mieć nadzieję, by kolejne tego typu spotkania przebiegały w zbliżo-

nej atmosferze i przyciągały gości o podobnym doświadczeniu oraz wiedzy merytorycznej. O konieczności prowadzenia dalszej dyskusji w przedmiocie arbitrażu i mediacji nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Rola tych instytucji w najbliższych latach będzie bowiem rosła, na co chociażby wskazują ostatnie zmiany Kodeksu postępowania cywilnego. Dzielenie się doświadczeniami i prowadzenie dyskusji ma ogromny wpływ na kształtowanie pożądaných praktyk. Nie wykluczono, że posłużą one ustawodawcy za wzór dalszych zmian regulacji prawnych. ●



Wspomnienie o radcy prawnym mec. Piotrze Dubowskim

Krystyna Stoga, radca prawny

Piotr Dubowski (rocznik 1926 r.) – postać niezwykle zasłużona dla samorządu radcowskiego, zmarł 1 grudnia 2009 r. Mimo upływu 7 lat od Jego śmierci jest stale obecny we wspomnieniach koleżanek i kolegów, którzy mieli to szczęście z Nim współpracować zawodowo, w działalności samorządowej lub utrzymywali jedynie koleżeńskie relacje.

Postać niezwykle barwna, pogodny, życzliwy człowiek – erudyta, pełen znakomitych rad filozoficznych na trudy życia i niezliczonych, niezapomnianych, inteligentnych dowcipów i „wiców”, którymi raczył i ubarwiał nasze spotkania, wywołując szczery uśmiech na każdym nawet zasmuconym obliczu.

Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim w 1960 r., w trakcie studiów cały czas pracował. Wykonywał zawód radcy prawnego w firmach budowlanych, osiągając w tej specjalności, zasłużenie opinię jednego z najlepszych w środowisku.

Od początku powstania samorządu radcowskiego włączył się intensywnie w prace i działania naszej samorządowej wspólnoty, której z całym poświęceniem był oddany. Członek I Rady OIRP Wrocław – odpowiedzialny za organizację szkolenia radców prawnych Izby w tym najtrudniejszym, bo pionierskim okresie, a w II i III Kadencji Rady – jej Wicedziekanem. Prowadził wykłady na aplikacji radcowskiej oraz był patronem licznego grona aktualnych radców prawnych.



Pracę zawodową i intensywną działalność w samorządzie radcowskim umiejętnie godził z pogłębianiem wiedzy prawniczej uzyskując w 1989 roku, co istotne w wieku 63 lat, tytuł Doktora Nauk Prawnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, budząc tym samym ogromny szacunek otoczenia dla swojej konsekwencji i wytrwałości w dążeniu do profesjonalizmu.

Od 1996 roku przeszedł na emeryturę, ale wykonywał nadal zawód radcy prawnego na podstawie incydentalnych umów cywilnoprawnych. Prowadził też tzw. „urzędówki”, które w tamtych czasach nie cieszyły się zbytnim wzięciem wśród radców, a organa samorządu nie mogły nie wyznaczyć pełnomocnika. Niezastąpiony Piotr przyjmował ten obowiązek, niejednokrotnie wspierając reprezentowaną stronę, zazwyczaj ubogą. Jak wieści niosły pokrywał nieraz koszty biletu lub skromnego posiłku reprezentowanej osoby. Kiedy w czasie jednego spotkania z Nim spytałam jak to jest z tym „bilansem” urzędówek w Jego wykonaniu, odpowiedział: *No przecież nie mogłem nie dać na bilet i bułkę – to był biedny człowiek.*

Zawsze pierwszy do koleżeńskiej pomocy i prac społecznych w tych najtrudniejszych sprawach, których często nie chcieli się podjąć inni. Zgłaszał swój akces do wykonania takiego trudnego zadania tak naturalnie i skromnie, że budził tym powszechny szacunek i uznanie.

Jako tylko jeden z przykładów przywołałam rolę Mediatora jaką pełnił z ramienia Rady OIRP w sporze między dyrektorem jednego ze znaczących przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku, a Radą Pracowniczą tego zakładu w czasie stanu wojennego.

O mediacje do Rady OIRP Wrocław zwróciły się te właśnie strony. Spór miał wyraż-

nie podłoże polityczne i znaczny ładunek emocjonalnego napięcia po obu stronach tego przedsięwzięcia, niezależnie od trudnych problemów prawnych jakie wystąpiły w tym stanie faktycznym. Wynik sporu budził też ogromne zainteresowanie załogi przedsiębiorstwa.

W trudnej do podjęcia decyzji sytuacji, skonsternowani członkowie Rady ociągali się z wyznaczeniem roli Mediatora spośród obecnych na posiedzeniu członków Rady, a sprawy z uwagi na wizerunek i prestiż samorządu nie mogliśmy nie przyjąć. Piotr spojrzawszy na nas w ciszy, jaka zapanowała na posiedzeniu, powiedział spokojnie: *No to chyba na mnie wypadła, przyjmuję tę mediację.*

Prowadził ją spokojnie, profesjonalnie, umiejętnie studząc atmosferę sporu, przedłużając czas jej trwania przez kilka posiedzeń, aż opadły emocje przedstawicieli stron i można było w oparciu o przepisy prawa, bez uszczerbku dla prestiżu skłóconych organów doprowadzić do polubownego załatwienia problemu, satysfakcjonującego wszystkich. Podobnych sytuacji było znacznie więcej.

Rada OIRP otrzymała serdeczne podziękowania na piśmie od obu stron za znakomicie, niezwykle profesjonalnie i skutecznie przeprowadzoną mediację oraz pomoc w polubownym załatwieniu sporu. Za swoją aktywną działalność w samorządzie został wyróżniony odznaczeniami.

Jego pogrzeb na cmentarzu Grabiszyńskim zgromadził wielu przyjaciół, kolegów i znajomych, a żegnała Go (na wyrażone kiedyś życzenie) Jego ulubiona poetka pieśń Bułata Okudźawy z polskimi słowami W. Młynarskiego – MODLI-TWA. ●

VIII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej – relacja

Maciej Różewicz, radca prawny



Od lewej: (I rząd) Paweł Zawadzanko, Łukasz „Puyol” Kasprzyk, Paweł „Jop” Art; (II rząd) Dariusz Ślusarek, Juliusz Barylski, Arkadiusz Bądel, Wojciech Basiewicz, Rafał „Bielu” Biel

W dniach 14–17 kwietnia 2016 roku w Kielcach odbyła się VIII edycja Ogólnopolskich Mistrzostw Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej – organizowanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Kielcach oraz Krajową Radę Radców Prawnych w Warszawie – czyli największa piłkarska impreza, na którą z niecierpliwością czekają zawodnicy w całej Polsce.

W tym roku do udziału w Mistrzostwach zgłosiło się 15 drużyn reprezentujących 14 Okręgowych Izb Radców Prawnych. Ranga zawodów sprawia, że regularnie w Kielcach meldują się nawet zawodnicy, którzy muszą pokonać spore odległości jak reprezentanci OIRP Szczecin czy OIRP Gdańsk. Uważny czytelnik mógłby w tym momencie powziąć wątpliwość czy w tekście nie pojawił się choćby drukarski, gdyż liczba drużyn była



większa od liczby reprezentowanych Izb. Nic z tych rzeczy. W tym roku Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu wystawiła bowiem dwie ekipy!

Pomysł na zgłoszenie dwóch drużyn kielkował już od ubiegłorocznej Spartakiady Prawników w Warszawie 2015, na której reprezentacja OIRP Wrocław w swoim debiutanckim występie zajęła 3 miejsce. Oczywiście było, że w piłce nożnej halowej na boisku występuje bramkarz + czterech zawodników w polu, a zatem nie wszyscy mogą liczyć na podobny czas na parkiecie nawet przy dużej rotacji. Podział na dwie ekipy pozwolił zatem każdemu wziąć czynny udział w Mistrzostwach, a jednocześnie umożliwił zgłoszenie nowych zawodników – aplikantów: Juliusza Barylskiego i Jakuba Pokorskiego. W Mistrzostwach w Kielcach nie chodzi bowiem wyłącznie o rywalizację boiskową i medale. Impreza ta jest fantastyczną możliwością zawierania nowych przyjaźni, współpracy i integracji członków naszej korporacji z różnych miejsc w Polsce, która owocuje później na różnych obszarach. Aspekt ten podkreślali szczególnie Dziekan Leszek Korczak i Wicedziekan Tomasz Scheffler, Przewodniczący Komisji ds. doskonalenia zawodowego i sportu, którzy gorąco wspierali pomysł oraz bardzo pomogli w rozwiązaniu kwestii organizacyjnych, za co serdecznie dziękujemy!

Wreszcie, *last but not least*, 2 drużyny to zwiększenie szans na medale. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby spotkanie się obu ekip OIRP Wrocław w finale, ale po cichu liczyliśmy na jedną drużynę w strefie medalowej co byłoby już sporym sukcesem, mając na względzie coraz wyższy poziom zawodów oraz klasę zawodników (m.in. wybrany MVP Mistrzostw Mateusz Chmielnicki z OIRP Lublin na co dzień występuje w AZS UMCS Lublin oraz Repre-

zentacji Polski). Skład osobowy wrocławskich ekip prezentował się następująco:

- » **Zespół OIRP Wrocław I:** Anna Bocian, Maciej Różewicz, Bartosz Nogala, Tomasz Markowski, Andrzej Jaskowski, Jakub Pokorski, Miłosz Materniak i Krystian Mularczyk.
- » **Zespół OIRP Wrocław II:** Arkadiusz Bądel, Wojciech Basiewicz, Karol Zawadzanko, Łukasz Kasprzyk, Rafał Biel, Paweł Art, Juliusz Barylski, Dariusz Ślusarek, Leszek Korczak.

W pierwszym dniu rozgrywek w ramach fazy grupowej obie ekipy OIRP Wrocław zajęły w swoich grupach drugie miejsce premiujące grą w fazie pucharowej. Niestety następnego dnia nie było już tak różowo i przygoda wrocławskich radców w Mistrzostwach zakończyła się solidarnie na ćwierćfinale. Do strefy medalowej zabrakło niewiele i o porażce zdecydowały detale: problemy z kontuzjami w trakcie rozgrywek i brak szczęścia w kluczowych momentach, gdy piłka miast w bramce obijała słupki i poprzeczkę. Warto też nadmienić, że drużyna OIRP Wrocław II odpadła po zaciętym boju z późniejszymi mistrzami z OIRP Lublin.

Pomimo braku sukcesu drużynowego udało się naszym zawodnikom zdobyć nagrody indywidualne. Juliusz Barylski został wyróżniony jako Najmłodszy Zawodnik Mistrzostw, a osobne wyróżnienie dla Najpiękniejszego Uczestnika otrzymała Anna Bocian – pierwsza kobieta, która wzięła udział w Mistrzostwach! Powszechnie uznano, że spisywała się znakomicie jako zawodniczka, a jeszcze lepiej w godzinach wieczornych jako świetna tancerka na parkiecie.

Właśnie taka postawa – jesteśmy drużyną na boisku i poza nim – sprawia, że ekipa OIRP Wrocław jest powszechnie lu-

biana czego wyrazem był doping pozostałych ekip m.in. OIRP Białystok czy OIRP Bydgoszcz oraz pani Mirosławy Głowackiej, Wicedziekan OIRP w Kielcach, która deklaruje się jako nasza najwierniejsza fanka i twierdzi, że Mistrzostwa zaczynają się dopiero w momencie, gdy w Kielcach pojawiają się prawnicy z Wrocławia. W tym miejscu chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować pani Wicedziekan Mirosławie Głowackiej oraz pani Dziekan Helenie Górniak za trud włożony w organizację imprezy, która stoi od lat na bardzo wysokim poziomie i wspaniale integruje środowisko, oraz za doping i wyrazy sympatii, które bardzo doceniamy. Cieszymy się również, że mogliśmy dołożyć naszą cegiełkę do zbiórki na operację i leczenie małej Antosi Barucha. Mamy nadzieję, że dziewczynka szybko wróci do zdrowia.

Na wyróżnienie zasłużył również Tomasz Markowski, który zdobył 8 bramek, ale koronę króla strzelców przegrał z powodu regulaminu przewidującego w przypadku równej ilości bramek wygraną zawodnikowi, którego drużyna zajęła wyższe miejsce. Niestety, rywal Tomka Markowskiego reprezentował mistrzowską ekipę OIRP Lublin.

Końcowa klasyfikacja Mistrzostw przedstawia się następująco:

- » I miejsce – OIRP w Lublinie,
- » II miejsce – OIRP w Bydgoszczy,
- » III miejsce – OIRP w Krakowie,
- » IV miejsce – OIRP w Warszawie,
- » V–VIII miejsce – EX AEQUO – OIRP w Katowicach, OIRP w Łodzi, dwie drużyny reprezentujące
- » OIRP we Wrocławiu (Wrocław I oraz Wrocław II)
- » IX miejsce – OIRP w Olsztynie,
- » X miejsce – OIPR w Białymstoku,
- » XI miejsce – OIRP w Gdańsku,



Anna Bocian i Andrzej „Talib” Jaskowski

- » XII miejsce – OIRP w Opolu,
- » XIII miejsce – OIRP w Rzeszowie,
- » XIV miejsce – OIRP w Szczecinie.
- » XV miejsce – OIRP w Kielcach

Pomimo braku medali Reprezentacja Piłkarska OIRP Wrocław nie składa broni i zaczyna szlifować formę do gry na boiskach trawiastych, a jest o co walczyć, gdyż zamierzamy obronić tytuł w Mistrzostwach Środowisk Prawniczych Dolnego Śląska organizowanych corocznie przez ORA Wrocław oraz powalczyć o kolejne medale na Spartakiadzie, która w tym roku odbywać się będzie w Szczecinie.

Zainteresowanych grą w drużynie OIRP Wrocław prosimy o zgłaszanie się na adres mailowy: maciej.rozewicz@gmail.com. W szczególności zwracamy się w tym miejscu do aplikantów, którzy mogą jeszcze nie mieć wiedzy o istnieniu Reprezentacji Piłkarskiej OIRP Wrocław. ●

Wrocławska Izba zaangażowana w projekty edukacji prawnej wśród młodzieży



Komisja egzaminacyjna: mec. Marta Kruk, mec. Robert Staszewski, mec. Paulina Sosnowicz, mec. Kazimiera Wijatyk-Kubicka

Akademia wiedzy o prawie

To ogólnopolski projekt skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, a organizatorem jest Centrum Edukacji Prawnej Krajowej Rady Radców Prawnych poprzez Okręgowe Izby w kraju.

W założeniu organizatorów konkursu ma za zadanie wdrożenie edukacji prawnej oraz udoskonalenie wśród uczniów umiejętności komunikacyjnych i oratorskich, jak i sprawdzenie ich kreatywności i radzenia sobie ze stresem związanym z wystąpieniami publicznymi.

Konkurs złożony jest z 3 etapów: pierwszy odbył się w marcu br. w szkołach, które zgłosiły się do konkursu i tutaj warto wspomnieć, że z województwa Dolnośląskiego zgłosiło się najwięcej szkół, bo aż 20 (5 szkół podstawowych i 15 gimnazjalnych), z których do konkursu przystąpiło 213 uczniów.

Pierwszy etap wyłonił po trzech laureatów z każdej szkoły, które przeszły do etapu okręgowego. Etap ten, ze względu na zajęcie dla aplikantów radcowskich, które odbywały się w siedzibie Izby, miał miejsce w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. W dniu 27 kwietnia br. radcowie prawni:

Marta Kruk, Paulina Sosnowicz, Kazimiera Wijatyk-Kubicka i Robert Staszewski weszli w skład komisji egzaminacyjnej i przeprowadzili część pisemną, a następnie ustną, wyłaniając po trzech uczestników ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Przybyłych uczniów wraz z nauczycielami powitał Pan Dziekan Leszek Korczak. Uczniowie zostali oprowadzeni po gmachu Sądu, zajrzeli do sali rozpraw oraz do biblioteki. Na koniec otrzymali prezenty ufundowane przez wrocławską Izbę. Etap trzeci odbędzie się w siedzibie Krajowej Izby Radców Prawnych pod koniec maja br.

Cykl audycji dla młodzieży w Radio Wrocław

Na przełomie kwietnia i maja br. Pan Dziekan Leszek Korczak wzięły udział, w roli

eksperta-prawnika, w dwóch programach na żywo realizowanych w Polskim Radiu Wrocław z udziałem młodzieży, rodziców, psychologa, itd.

Pierwsza audycja dotyczyła „hejtu” w Internecie, a w szczególności tego, gdzie szukać pomocy i jak temu zjawisku przeciwdziałać w kontekście również ochrony prawnej. W drugiej – zaproszeni goście próbowali odpowiedzieć na pytanie: „Czy warto uczyć dzieci prawa?”

Pan Dziekan mówił m.in. o lekcjach w szkołach prowadzonych przez radców prawnych z wrocławskiej OIRP, jak i o Akademii Prawa, zorganizowanej w tym roku po raz pierwszy przy współpracy z Kuratorium Oświaty. ●

(M.N.)



Uczestnicy audycji dla młodzieży w Radio Wrocław, pierwszy z prawej: Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak

Czas wyborów organów Samorządu Radcowskiego

Krystyna Stoga, radca prawny

Rozpoczyna się intensywny, cykliczny okres wyborów do wszystkich organów naszego samorządu radców prawnych, który zostanie ostatecznie zakończony w listopadzie br. XI Krajowym Zjazdem Radców Prawnych. W tym czasie na terenie wszystkich 19 izb OIRP, dokonuje się w trakcie zebrań i zgromadzeń nie tylko wyboru nowych władz samorządu lecz także kadencyjnej oceny działalności dotychczasowych organów.

W Izbie wrocławskiej także rozpoczął się okres wyborów, który zapoczątkowały wyznaczone już terminy czterech Zebrań Rejonowych w czerwcu, jak też upływ terminu składania zgłoszeń kandydatów w wyborach w trybie § 19 Uchwały Nr 10/2010 KZRP *w sprawie przeprowadzania wyborów do organów radców prawnych, liczby członków tych organów, oraz trybu ich odwoływania, a także podejmowania uchwał przez organy samorządu.*

Czas ten ze względów naturalnych sprzyja, i powinien sprzyjać oraz tworzyć odpowiedni klimat do formułowania postulatów i wyznaczania zadań na okres nowej kadencji dla nowo wybranych organów samorządu.

Na szczeblu terenowym, czyli w trakcie zebrań rejonowych i Zgromadzenia Delegatów, nie jest z tym najlepiej. Znam ten

problem z autopsji, gdyż wielokrotnie pełniłam obowiązki członka komisji uchwał i wniosków. Na zebraniach rejonowych po wyborze delegatów zazwyczaj nie ma dyskusji, nie są też sformułowane pod adresem nowych organów postulaty i zadania jakie zgromadzeni radcowie uważają za istotne do rozwiązania w przypadającej kadencji, a przecież jest to najlepsza okazja do wyrażenia w sposób demokratyczny i najbardziej powszechny swoich poglądów dotyczących sposobów rozwiązania najbardziej ważkich spraw naszej samorządowej wspólnoty.

Nawet na Zgromadzeniu Delegatów, po dokonaniu wyborów organów Izby, brak jest dyskusji i propozycji na temat istotnych problemów naszego środowiska, a tym samym trudno sformułować programową uchwałę Zgromadzenia jako wytyczną dla wybranych władz Izby i delegatów na Zjazd.

A czasu dla środowisk prawniczych w kraju nie są łatwe i lokalnych problemów w Izbie też jest sporo przy rozwiązywaniu których tzw. „zbiorowa mądrość” mogła by być przydatna.

Każdy Krajowy Zjazd Radców Prawnych, jako najwyższy organ samorządu, podejmuje między innymi tzw. uchwałę programową stanowiącą wytyczne działania samorządu i jego organów nas okres

kadencji. W uproszczeniu można powiedzieć że wytyczne kolejnych Zjazdów stanowiły swoisty drogowskaz działania dla wybranych organów samorządu, w burzliwym okresie minionego 30-lecia jego istnienia i przestrzeganiu przez te organy podstawowego, ustawowego imperatywu: należytnym reprezentowaniu interesu radców prawnych.

Bezspornym dowodem tego, między innymi jest ostateczne zrównanie w wyniku nowelizacji art. 4 naszej ustawy zakresu świadczenia pomocy prawnej przez radców prawnych z adwokatami. Wieleletnie starania organów kolejnych kadencji samorządu radców prawnych o takie rozwiązanie legislacyjne, znajdowały swoje umocowanie w poprzedzającym te działania wytycznych Krajowych Zjazdów Radców Prawnych, w których konsekwentnie formułowano taki postulat.

Z tych względów konieczność formułowania wszelkich konstruktywnych pomysłów i zadań na najniższym etapie naszej samorządowej organizacji jest niezwykle pożądana.

Przypadający w listopadzie XI Krajowy Zjazd Radców Prawnych także będzie podejmował ważne dla naszego środowiska uchwały w formie wytycznych. Zastanówmy się nad sformułowaniem postulatów i wytycznych do realizacji dla wybranych nowych władz i delegatów z naszej Izby, aby zgodnie z przepisem art. 64 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, wybrani do pełnienia funkcji w samorządzie radców prawnych koledzy kierowali się: „**zadaniami tego samorządu, interesami zawodowymi radców prawnych oraz wolą wyborców**”.

Lektura uchwał programowych KZRP od Uchwały Nr 1 I Krajowego Zjazdu Rad-

ców Prawnych z 24–25 września 1983 r. do Uchwały Nr 7/2013 z dnia 9 listopada 2013 wykazuje pewną zbieżność problematyki, która jest stałym przedmiotem zainteresowania i troski organów samorządu. Podobnie będzie i teraz.

Z tych względów przytoczę schemat jednej z najbardziej zwięzłych i bogatych w treść Uchwały programowej ostatniego kadencyjnego Zjazdu. Może to ułatwić członkom naszej Izby sformułować własne propozycje, które mogą znaleźć się w postulatach kierowanych do władz i na forum Zjazdu.

Wspomniana Uchwała składała się z 16 rozdziałów poprzedzonych wstępem. Wybrane tytuły tych rozdziałów ilustrują problematykę, jaka – zdaniem delegatów na Zjazd – powinna być przedmiotem szczególnej troski i zainteresowania wybranych organów oraz wszystkich członków samorządu w okresie X kadencji.

A oto niektóre, wybrane tytuły poszczególnych rozdziałów:

- » **Status zawodowy radców prawnych** – w którym między innymi z zadowoleniem przyjęto rozszerzenie uprawnień zawodowych radców prawnych na obrony w sprawach karnych i karno-skarbowych zobowiązując rady OIRP do doskonalenia modelu świadczenia pomocy prawnej i tworzenia mechanizmów specjalizacji i kontynuowania działań dotyczących nieodpłatnej pomocy prawnej na rzecz osób ubogich.
- » **Tajemnica zawodowa** – w rozdziale tym zobowiązano KRRP do podjęcia działań mających na celu umocnienie prawa radcy prawnego do zachowania tajemnicy zawodowej we wszystkich



rodzajach postępowania, a także objęcie nią wszelkiej komunikacji między radcą prawnym a klientem.

- » **Aplikacja radcowska** – rozdział IV – Zjazd konsekwentnie uznaje aplikację radcowską za preferowaną drogę dojścia do zawodu, wskazuje dalsze metody jej ulepszenia, a także potrzebę opracowania i wdrożenia projektu, aby pod nadzorem radcy prawnego aplikanci II i III roku mogli udzielać porad prawnych osobom potrzebującym takiej pomocy i organizacjom społecznym.
- » **Specjalizacja zawodowa** – rozdział X – Zjazd wskazuje na potrzebę podjęcia prac i badań nad możliwością uzyskiwania przez radców prawnych specjalizacji
- » **Reforma postępowania dyscyplinarnego** – rozdział XIV – Zjazd widzi konieczność zmian postępowania dys-

cyplinarnego i zaleca kontynuację rozpoczętych w tym zakresie działań.

- » **Obecność na forum społecznym** – czyli sprawy wizerunku radcy prawnego w społeczeństwie – rozdział XV – Zjazd zalecał intensywną współpracę z mediami w zakresie przekazywania informacji o zawodzie radcy prawnego, jego misji jako zawodu zaufania publicznego jego pracy na rzecz klientów i popularyzacji prawa.

Jak widać, nawet wybrane zagadnienia ilustrują bogaty zestaw spraw, jakie są przedmiotem zadań i prac samorządu, więc w każdej z tych dziedzin nowatorski pomysł lub inicjatywa mogą okazać się przydatne.

Zachęcam zatem do dyskusji na spotkaniach związanych z wyborami i formułowania ciekawej, innowacyjnej uchwały naszego Zgromadzenia. ●



Wspomnienia z wycieczki do Portugalii

Anna Michnicka-Dziewurska, radca prawny

W dniach 23–30 kwietnia 2016 r. dzięki niezmożonemu Prezesowi Klubu Seniora mec. Henrykowi Krakowczykowi, przeżyliśmy następną podróżniczą przygodę. Rozpoczęliśmy od przejazdu autokarem do Pragi, a następnie przelotem do Lizbony w dniu 23 kwietnia 2016.

Po nocnym wypoczynku rozpoczynamy zwiedzanie stolicy Portugalii. Zachwyca nas jej położenie na wzgórzach, przepiękne szerokie, pełne zieleni aleje, zaprojektowane przez markiza Pombal po trzęsieniu ziemi. Zwiedzamy górne i dolne miasto położone nad rzeką Tag i znajdujące się tam zabytki: zabytkowa starówka z klasztorem Hieronimitów, kościół pod



wezwaniem św. Antoniego, wieżę Betlejem, Pomnik Odkrywców, plac i pałac królewski. Podziwiamy domy okładane błękitnymi kafelkami oraz słynny tramwaj „28”.

Następnego dnia jedziemy do Sintry, gdzie podziwiamy pałac królewski oraz przepiękne ogrody. Po krótkim wypoczynku udajemy się na najbardziej wysunięty na zachód skrawek Europy – Cabo da Roca. Następnego dnia zwiedzamy Porto (stolicę win o tej samej nazwie) położone nad rzeką Duero. Ze względu na wysoki stan wody po niedawnych obfitych opadach, nie dochodzi do planowanego rejsu po rzece. Zatem szereg znanych mostów oglądamy z okien autokaru. W trakcie objazdu podziwiamy centrum miasta. Zwiedzamy katedrę, oglądamy

pomnik Henryka Żeglarza, chodzimy wąskimi uliczkami dzielnicy Ribeiros. Oczywiście jesteśmy w bodedze, gdzie wtałmniczają nas w produkcję wina porto. Zwiedzanie kończymy na degustacji i zakupie trzech rodzajów win. Następnego dzień – nowa przygoda. Jedziemy do Bragi – najstarszego miasta. Zwiedzamy katedrę, w której podziemiach znajdują się resztki świątyni Izys. Chodzimy po zabytkowej starówce. Braga znana jest z dużej ilości gospodarstw agroturystycznych i w jednym z takich gospodarstw degustujemy różne rodzaje win, serów i dżemów. Powrót do hotelu. W czwartek 28 kwietnia – następna atrakcja. Jedziemy do Coimbrы – miasta studentów, którzy prezentują nam się w tradycyjnych strojach – obowiązujących do dnia dzisiejszego. Zwiedzamy starą romańską katedrę, po-





dziwiamy kropielnice w kształcie muszli. Następnie idziemy do budynków uniwersytetu, którego początek sięga pierwszej połowy XVI wieku. Oglądamy wspaniałą wielką aulę, salę egzaminacyjną, piękną barokową kaplicę św. Mikołaja wyłożoną

ozdobnymi kafelkami z motywami roślinnymi, w podziw wprowadza nas biblioteka uniwersytecka z olbrzymimi regałami wypełnionymi starymi książkami. Z barokowej wieży rozciąga się widok na miasto i jego okolice. Spotyka nas miła nie-





spodzianka, jedziemy do miejscowości Aveiro, zwaną portugalską Wenecją. Znajdują się tu saliny. Miasteczko słynie z pozyskiwania soli i połowu wodorostów. I tu mamy rejs starymi łodziami służącymi do połowu alg. Z łodzi oglądamy zabudowę starego miasta. Jedziemy do Fatimy. Mamy możliwość uczestnictwa w porannej mszy odprawianej w języku polskim. Wieczorem uczestnicy wycieczki biorą udział w mszy ze świecami. Rano wyjazd do Batalia – późnogatycki klasztor Santa Maria da Vittoria. Zadziwiają nas Niedokończone Kaplice-olbrzymia budowla bez dachu. W pobliskiej miejscowości Alcobaça znajduje się monumentalne opactwo cystersów – 100-metrowy kościół z sarkofagami króla Dom Pedro i Ines de Castro, bohaterów tragicznej miłości. Oglądamy pomieszczenia cystersów dwupiętrowe krużganki, kuchnię zdobioną kaflami z olbrzymim kominem, miejscem połowu ryb. Popołudnie spędzamy w Nazare po-

łożonym nad oceanem. Plaża ciągnie się wzdłuż potężnego masywu skalnego. Do górnego miasta dostać się można kolejką linową. Pełni wrażeń i słońca jedziemy do Fatimy, aby późnym wieczorem wziąć udział w koncercie fado jednej z najśłynniejszych wykonawczyń tej portugalskiej muzyki. Zachwyceni koncertem wracamy do hotelu i niestety trzeba się pakować. Nasza wycieczka dobiega końca. Należy dodać, że cały czas sprzyjała nam pogoda i wylot z Lizbony, gdzie żegnamy Portugalię, również odbywa się w blasku promieni słonecznych.

Po wylądowaniu w Pradze wsiadamy do naszego autokaru i po kilkugodzinnej jeździe, przerwanej posiłkiem w Czechach – tuż przed granicą – wracamy do Wrocławia żałując, że ta przygoda dobiegła końca i czekamy już na następny wyjazd, który nasz niestrudzony Henryk ma w planach. A więc do zobaczenia. ●



Przełęcz Radcowski OIRP we Wrocławiu

Rada Naukowa

- » r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski – Uniwersytet Wrocławski – przewodniczący
- » Prof. zw. dr hab. Bogusław Banaszak – Uniwersytet Zielonogórski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Jerzy Jacyszyn – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UŁ dr hab. Maciej Chmieliński – Uniwersytet Łódzki
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Artur Kozłowski – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Tomasz Kalisz – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Małgorzata Łuszczynska UMCS – Lublin
- » r. pr. prof. nadzw. UG – Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Rafał Wojciechowski – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu
- » r. pr. dr Radosław Antonów – Uniwersytet Wrocławski
- » dr Jacek Przygodzki – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. dr Tomasz Scheffler – Uniwersytet Wrocławski

Pełnomocnik profesjonalny w Ordynacji podatkowej – wymogi, uzupełnienie, czynności podejmowane przez organy podatkowe

Agnieszka Templin, radca prawny

Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1649) wprowadziła obszerne zmiany w zasadach reprezentowania podatników przez pełnomocników.

Większość z nich obowiązuje już od 1 stycznia 2016 r. Wyjątek stanowią regulacje dotyczące pełnomocnictw ogólnych i Centralnego Rejestru Pełnomocnictw Ogólnych, które wejdą w życie 1 lipca 2016 r.

Wprowadzone zmiany miały na celu uporządkowanie instytucji pełnomocnictwa, ułatwienie komunikacji pomiędzy organami podatkowymi, a pełnomocnikami i obniżenie kosztów funkcjonowania administracji podatkowej, natomiast dla podatników zapewnienie reprezentacji przed organami podatkowymi we wszystkich sprawach związanych z należnościami publiczno-prawnymi jak również zmniejszenie czasu prowadzonych postępowań.

Zgodnie z treścią art. 138c § 1 ustawy Ordynacja podatkowa – pełnomocnictwo wskazuje:

- » dane identyfikujące mocodawcę, w tym jego identyfikator podatkowy,
- » dane identyfikujące pełnomocnika, w tym jego identyfikator podatkowy,
- » a w przypadku nierezydenta – numer i serię paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, lub inny numer identyfikacyjny, o ile nie posiada identyfikatora podatkowego,
- » adres tego pełnomocnika do doręczeń w kraju,
- » a w przypadku adwokata, radcy prawnego lub doradcy podatkowego – także jego adres elektroniczny.

§ 2. Pełnomocnik ustanowiony w procedurach szczególnych rozliczania podatku od towarów i usług, będący nierezydentem i nieposiadający identyfikatora podatkowego, ma obowiązek wskazać numer służący do identyfikacji dla celów podatkowych nadany



w jego państwie. W przypadku braku takiego numeru pełnomocnik ten podaje numer i serię paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość. Pełnomocnik ten ma również obowiązek wskazać swój adres elektroniczny.

§ 3. Jeżeli pełnomocnictwa udziela osoba, która nie może się podpisać, pełnomocnictwo zgłasza się ustnie do protokołu albo pełnomocnictwo podpisuje za taką osobą osoba sprawująca nad nią opiekę, czyniąc o tym wzmiankę obok podpisu.

Szczególne kontrowersje w przywołanym przepisie budzi zapis skierowany do adwokata, radcy prawnego lub doradcy podatkowego, którzy to winni w pełnomocnictwie wskazać także ich adres elektroniczny.

Wykonując delegację ustawową wskazaną w art. 138j § 1 ustawy Ordynacja podatkowa wskazano, iż minister właściwy do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia: 2) wzór pełnomocnictwa szczególnego oraz wzór pełnomocnictwa do doręczeń, a także wzór zawiadomienia o zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu tych pełnomocnictw, umożliwiający wskazanie zakresu pełnomocnictwa oraz dane identyfikujące mocodawcę i pełnomocnika, mając na celu uproszczenie zgłaszania pełnomocnictwa.

§ 2. Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, sposób przesyłania, w formie dokumentu elektronicznego, pełnomocnictwa ogólnego, pełnomocnictwa szczególnego oraz pełnomocnictwa do doręczeń, uwzględniając potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa, wiarygodności i niezaprzeczalności danych zawartych w pełnomocnictwach oraz potrzebę ich ochrony przed nieuprawnionym dostępem.

Aktem wykonawczym regulującym kwestie związane z wzorem pełnomocnictwa znajdziemy w Rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie wzorów pełnomocnictwa szczególnego oraz wzorów i pełnomocnictwa do doręczeń oraz wzorów zawiadomienia o zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu tych pełnomocnictw z dnia 28 grudnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 2330)

Załączniki nr 1 do ww. rozporządzenia – PPS-1: PEŁNOMOCNICTWO SZCZEGÓLNE określa w polu 44 wskazanie adresu elektronicznego, a z objaśnień w tego aktu wynika, że:

wypełnienie poz. 44 jest obowiązkowe w przypadku pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, doradcą podatkowym oraz nierezydenta nieposiadającego identyfikatora podatkowego jeśli nie wskazują w sekcji D.2. adresu do doręczeń w kraju (art. 145 § 2 i § 2a ustawy). W przypadku pozostałych pełnomocników wypełnienie poz. 44 oznacza wniesienie o doręczenie za pomocą środków komunikacji elektronicznej pism w sprawie wskazanej w części E. Adres elektroniczny oznacza adres w systemie teleinformatycznym wykorzystywanym przez organ podatkowy.

Ze wskazanymi powyżej danymi pełnomocnictwa udzielanego profesjonalście koresponduje art. 144 ustawy Ordynacja podatkowa, zgodnie z którego treścią – § 1 organ

podatkowy doręcza pisma: 1) za pokwitowaniem, za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, pracowników urzędu obsługującego ten organ, funkcjonariuszy celnych lub upoważnionych pracowników innego organu podatkowego, lub przez organy lub osoby uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, lub 2) za urzędowym poświadczeniem odbioru, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

§ 2. Jeżeli przepisy ustawy przewidują doręczanie pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej, doręczenie następuje przez portal podatkowy w zakresie wynikającym z odrębnych przepisów lub przez elektroniczną skrzynkę podawczą.

§ 3. W przypadku wystąpienia problemów technicznych uniemożliwiających organowi podatkowemu doręczenie pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej, pisma doręcza się w sposób określony w § 1 pkt 1.

§ 5. Doręczanie pism pełnomocnikowi będącemu adwokatem, radcą prawnym lub doradcą podatkowym oraz organom administracji publicznej następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej albo w siedzibie organu podatkowego.

Zestawiając treść wskazanych przepisów powstały wątpliwości dotyczące braków w przedłożonym organowi pełnomocnictwie, które może dotyczyć:

- » nie podania adresu elektronicznego pełnomocnika profesjonalnego;
- » nie podania identyfikatora podatkowego pełnomocnika;
- » nie zachowania formy urzędowego formularza.

W przypadku pełnomocnictw udzielonych przed 1 stycznia 2016 r. wyjaśnień udzielił Departament Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów w sprawie podawania adresu elektronicznego przez pełnomocników, którzy dołączyli pełnomocnictwo do akt sprawy przed 2016 r. (pismo z 30 grudnia 2015 r. do dyrektorów izb skarbowych, nr PK4.8022.45.2015):

Pełnomocnictwa dołączone do akt sprawy przed 1.01.2016 r., uznane za pełnomocnictwa szczególne, nie podlegają uzupełnieniu o adres elektroniczny pełnomocnika. W tym przypadku doręczenia pism pełnomocnikowi będącemu adwokatem, radcą prawnym lub doradcą podatkowym (art. 144 § 5 o.p.) będą dokonywane za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jeżeli pełnomocnik wnosi lub wyraża zgodę na doręczanie w ten sposób (art. 144a w związku z art. 145 ordynacji podatkowej). Nie ma przy tym znaczenia, czy pełnomocnik taki wniosek lub zgodę składa przed, czy po 1.01.2016 r. Doręczenie pism pełnomocnikowi będącemu adwokatem, radcą prawnym lub doradcą podatkowym (art. 144 § 5 o.p.) nastąpi także, jeżeli pełnomocnik ustanowiony przed 1.01.2016 r. po tej dacie dodatkowo wskaże adres elektroniczny składając pełnomocnictwo według wzoru określonego w rozporządzeniu.

W zakresie natomiast braków pełnomocnictwa udzielonego po 1 stycznia 2016 roku i przekazanych organowi podatkowemu po tej dacie, jest on uprawniony do wezwania pełnomocnika w trybie art. 155 w związku z art. 121 Ordynacji podatkowej, do uzupeł-



nienia pełnomocnictwa o brakujące dane, a w przypadku nie podania adresu elektronicznego do stawienia się w siedzibie organu celem odbioru pisma.

Nie uzupełnienie adresu elektronicznego i niestawienie się po odbiór pisma uniemożliwia organowi podatkowemu zastosowanie art. 144 § 5 Ordynacji podatkowej. Taki przypadek może być potraktowany jako problem techniczny uniemożliwiający doręczenie pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej, który pozwala na doręczenie pisma w sposób określony w art. 144 § 3 o.p., tj. m.in. za pośrednictwem operatora pocztowego.

Nie ma natomiast organ podatkowy kompetencji do wzywania do uzupełnienia pełnomocnictwa w trybie art. 169 § 1 Ordynacji podatkowej, bowiem pełnomocnictwo nie jest pismem procesowym, do którego ma zastosowania ww. przepis, a nadto ustawodawca nie zastrzegł skutku przewidzianego w § 4 art. 169 dla nie uzupełnienia braków pełnomocnictwa.

Jeżeli natomiast pełnomocnictwo szczególne nie zostało złożone na formularzu, według obowiązującego wzoru, ale zawiera wszystkie dane o których mowa w powołanych na wstępie przepisach Ordynacji podatkowej, organy podatkowe winny respektować powyższy dokument i nie ma potrzeby wzywania ani pełnomocnika, ani mocodawcy o wypełnienie formularza PPS-1 czy PPD-2. ●

Wizytówka radcy prawnego w języku angielskim – kilka słów o problemach z przekładem

Izabela Konopacka, radca prawny, mgr filologii angielskiej

Niniejszy artykuł ma za zadanie zaproponować najbardziej trafne tłumaczenie na język angielski pojęć „radca prawny”, „kancelaria radcy prawnego”, „Okręgowa Izba Radców Prawnych”, a także „Krajowa Izba Radców Prawnych” czy „Krajowa Rada Radców Prawnych”.

Na wstępie należy zauważyć – czerpiąc z warsztatu nowoczesnej translatoryki – że omawiane pojęcia powinny być przetłumaczone w taki sposób, aby uzyskać angielskie pojęcia tak ekwiwalentne, jak to tylko możliwe, poprzez poszukiwanie instytucji takiej samej albo bardzo podobnej do instytucji systemu języka źródłowego¹. Jest to więc podejście typu komparatystycznego.

1. „Radca prawny”

W praktyce translatoryki termin „radca prawny” jest tłumaczony wielorako. W *Polsko-angielskim słowniku terminologii prawniczej*² przyjęto, że należy go przekładać jako „legal counsel/adviser, counsellor at law, solicitor, counselor, counsel”. Niejako w kontraście do takiego rozwiązania, *Angielsko-polski słownik terminologii prawniczej*³ proponuje tłumaczyć termin „adviser” jako „doradca”.

W pracach czerpiących z szeroko pojętego tzw. „prawa europejskiego” spotkać można terminy „legal adviser”, „legal counsel” oraz „legal counsellor” na określenie „radcy prawnego”⁴, jak również można stwierdzić rozróżnienie pomiędzy owymi propozycjami, wskazujące, że „counsel” jest odpowiednikiem „radcy” (i adwokata), a „adviser” odpowiednikiem „doradcy, eksperta”⁵.

1 D. Kierzkowska, *Tłumaczenie prawnicze*, Warszawa 2008, s. 101, nb. 3.4.4.2.

2 E. Łozińska-Małkiewicz, J. Małkiewicz, *Polsko-angielski słownik terminologii prawniczej*, Toruń 2005, s. 563.

3 E. Łozińska-Małkiewicz, *Angielsko-polski słownik terminologii prawniczej*, Toruń 2007, s. 50 i 286–287.

4 R. Bujalski, *Angielsko-polski słownik orzecznictwa sądów europejskich*, Warszawa 2009, s. 203–204.

5 M.A. Nowicki, *Słownik Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – angielsko-francusko-polski*, Warszawa 2009, s. 19 i 64.



Powyższą niepewność terminologiczną należy rozwiązać poprzez komparatystyczne sprawdzenie prawniczej terminologii angielskiej. Otóż, w systemie prawa angielskiego (konkretnie – w prawie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, dotyczącego Anglii i Walii) mamy dwa zawody prawnicze: *barristers* i *solicitors*, które często są błędnie utożsamiane z występującym w polskiej jurysdykcji podziałem na: radców prawnych i adwokatów.

Funkcje tych prawników nie są tożsame z kompetencjami zawodowymi „radcy prawnego” i „adwokata”, z uwagi na fakt, iż w jurysdykcji angielskiej *solicitors* zazwyczaj nie są pełnomocnikami procesowymi (którymi są *barristers*)⁶. Taki podział kompetencji ma swoje źródło historyczne bowiem w przeszłości to jedynie *barristers* posiadali uprawnienia do zastępstwa procesowego przejmując prowadzenie sprawy na etapie sporu sądowego od *solicitors* (ci ostatni porównywani są często do „family doctors” tj. lekarzy rodzinnych, a *barristers* do „specialists” czyli lekarzy specjalistów).

Na marginesie należy zauważyć, iż reformy ostatnich lat systemu prawnego Anglii i Walii w coraz większym stopniu zacierają powyższe różnice między profesjami, umożliwiając *solicitors* uzyskanie „advocacy certificate” (zaświadczenia uprawniającego do występowania przed wszystkimi sądami Anglii i Walii). Jak wynika z powyższego opisu podziału na *barristers* i *solicitors* nie należy utożsamiać z podziałem na adwokatów i radców prawnych w Polsce.

Radcy prawni bowiem niejednokrotnie reprezentują procesowo swoich klientów przed wszystkimi sądami i trybunałami Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem nie są obciążeni obowiązkiem korzystania z usług „prawnika sądowego” (*instruction*), co jest udziałem *solicitors* względem *barristers*. Nie można więc przełożyć tych terminów bezpośrednio.

W zakresie rozdzwiewku pomiędzy „[legal] adviser” i „[legal] counsel” podejście komparatystyczne ujawnia, że **„[legal] adviser” jest używany w praktyce orzeczniczej prawa angielskiego na okoliczność ogólnego określenia „prawnika” lub „doradcy prawnego”⁷. Natomiast „counsel” oznacza wykwalifikowanego prawnika, w szczególności pełnomocnika procesowego** (którym w systemie prawa angielskiego jest zazwyczaj *barrister*)⁸. Tego typu znaczenie potwierdza *Oxford Dictionary of Law*⁹.

⁶ B. A. Garner, *A Dictionary of Modern Legal Usage*, Oxford 1995, s. 90.

⁷ Przykłady: *Gott v Lawrence & Ors* [2016] EWHC 68 (Ch) (14 January 2016), pkt 7 (w kontraście do *counsel*), *Marcantonio v R.* (Rev 1) [2016] EWCA Crim 14 (24 February 2016), pkt 16 (również w kontraście do *counsel*), *Babbage, R (on the application of) v Secretary of State for the Home Department* [2016] EWHC 148 (Admin) (01 February 2016), pkt 18.

⁸ Przykłady: *Legal Services Commission v Henthorn* [2010] EWHC 3329 (QB) (04 February 2011), pkt 81, *Sierra Fishing Company & Ors v Farran & Ors* [2015] EWHC 140 (Comm) (30 January 2015), pkt 29, *Bartholomews Agri Food Ltd v Thornton* [2016] EWHC 648 (QB) (23 March 2016), pkt 11, *AIC Ltd v ITS Testing Services (UK) Ltd „The Kriti Palm”* [2006] EWCA Civ 1601 (28 November 2006), pkt 388, *Assange v The Swedish Prosecution Authority (Rev 1)* [2012] UKSC 22 (30 May 2012), pkt 83.

⁹ E. Martin (red.), *Oxford Dictionary of Law*, Oxford 2003, s. 122, „Counsel: barrister, barristers collectively, or anyone advising and representing litigants”. Na marginesie można zauważyć, że „counsel” w liczbie mnogiej zapisuje się tak samo jak w liczbie pojedynczej.

Co do języka prawnego, w stanowionym prawie angielskim „[professional] legal adviser” pojawia się na określenie prawnika, który nie posiada prawa do reprezentacji procesowej¹⁰.

W tym miejscu należy także wspomnieć o tytule nadawanym wyróżniającym się *barristers* t.j. Queens Counsel (QC). A zatem termin „counsel” wywołuje u anglojęzycznego odbiorcy bardzo pozytywne konotacje bowiem oznacza profesjonalnego pełnomocnika z uprawnieniami do występowania przed wszystkimi sądami.

Mając na uwadze powyższe tytuł zawodowy „radca prawny” należałoby tłumaczyć na język angielski jako: „legal counsel”, a nie „legal adviser”, bowiem ten ostatni oznacza „doradcę prawnego”, który często nawet nie posiada ukończonych studiów prawniczych, a jedynie kursy z wąskiej dziedziny prawa.

Uwaga! Liczba mnoga od „counsel” to także „counsel” bez końcówki „s” typowej dla rzeczowników liczby mnogiej w języku angielskim (lub „counsellors” od terminu „counsellor”).

A zatem Kancelaria Radców Prawnych winna być przetłumaczona jako: *Legal Counsel's Law Firm* lub *Legal Counsellors' Law Firm* czy też *the Law Firm of Legal Counsel* i odpowiednio *the Law Firm of Legal Counsellors*.

Kolejnym terminem stosowanym w tłumaczeniach zawodu: „radca prawny” na język angielski jest termin *attorney at law* (pisany także z myślnikami: *attorney-at-law*). Termin ten wywodzi się z USA i oznacza osobę, która praktykuje prawo¹¹ i która zdała egzamin zawodowy (*the Bar exam*) oraz posiada uprawnienia do występowania w imieniu klienta we wszystkich sprawach przed sądami, pod warunkiem uzyskania w danym sądzie licencji. Co więcej to pojęcie oznacza „pełnomocnika” w rozumieniu prawa materialnego. Należy zauważyć, iż nawet w amerykańskiej konwencji języka prawniczego wskazuje się jednak, że termin „counsel”, zbliżony znaczeniowo do *attorney-at-law*, oznacza takiego prawnika, który świadczy pomoc prawną oraz reprezentuje przed sądem¹².

Wydaje się więc – również w zakresie amerykańskiego języka prawniczego – że „[legal] counsel” jest bardziej ekwiwalentny „radcy prawnemu”. Jest to tym bardziej zasadne, że z podejścia komparatystycznego wynika, że w USA każdy stan ustanawia

¹⁰ *Legal Services, England and Wales. The Legal Services Act 2007 (Consequential Amendments) Order 2009, „STATUTORY INSTRUMENTS”* 2009, No. 3348, http://origin-www.legislation.gov.uk/ukSI/2009/3348/pdfs/ukSI_20093348_en.pdf.

¹¹ B. A. Garner, *Black's Law Dictionary*, 9e, s. 147: „attorney. (14c) 1. Strictly, one who is designated to transact business for another; a legal agent. – Also termed *attorney-in-fact*; *private attorney*. 2. A person who practices law; LAWYER. Also termed (in sense 2) *attorney-at-law*; *public attorney*. Cf. COUNSEL (2)”.

¹² B. A. Garner, *Black's Law Dictionary*, 9e, s. 400–401: „counsel, n. (13c) 1. Advice or assistance <the lawyer's counsel was to petition immediately for a change of immigration status>. 2. One or more lawyers who represent a client <the client acted on advice of counsel>. In the singular, also termed counselor; counselor-at-law. Cf. ATTORNEY; LAWYER. 3. English law. A member of the bar; BARRISTER”.



własne zasady dostępu do profesji *attorney-at-law*, która jest połączona z jurysdykcją stanową właśnie¹³. Nie ma to miejsca odnośnie radców prawnych.

Z uwagi jednak na powszechne stosowanie terminu „attorney-at-law” w biznesie, wiele renomowanych kancelarii, w tym także kancelarie międzynarodowe, używają na potrzeby przekładu tytułu radca prawny i adwokat właśnie terminu „attorney-at-law”.

Mając na uwadze zrównanie kompetencji radców prawnych i adwokatów taki przekład należy uznać za właściwy.

Podczas ostatniego posiedzeniu komitetu ds. Współpracy z zagranicą przy KRRP, które miało miejsce 14 kwietnia 2016 r. członkowie komitetu rekomendowali właśnie termin „attorney-at-law” na tłumaczenie tytułu zawodowego: „radca prawny”.

2. Okręgowe i Krajowa Izba Radców Prawnych

W dodatku do pojęcia „radcy prawnego” należy dokonać analizy ekwiwalentnego pojęcia „izby”, które jest wspólne zarówno okręgowym izbom radców prawnych, jak i Krajowej Izbie. Otóż, literalne tłumaczenie (w ogólnym angielskim) pojęcia „izby” odpowiada pojęciom „apartment” lub „chambers”¹⁴.

Z oczywistych względów pomijając „apartment”, należy zauważyć, że w języku angielskim prawniczym „chambers” oznacza biuro lub kancelarię *barristers*, a także prywatny gabinet sędziego, a więc, w każdym wypadku, miejsce pracy prawnika¹⁵. Nie może więc owo słowo być użyte na określenie samorządowego zrzeszenia radców prawnych, a zarazem organizacji samorządowej.

W języku angielskim funkcjonuje natomiast pojęcie *The Bar / a bar*, które to jest używane odpowiednio na określenie – w Zjednoczonym Królestwie – samorządu *barristers*, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na określenie samorządu prawniczego¹⁶. Mając na uwadze konieczność zapewnienia ekwiwalencji znaczenia tłumaczonych pojęć, wypada zauważyć, że *Bar* jest znacznie bliższy treści pojęcia okręgowej izby radców prawnych bądź Krajowej Izby Radców Prawnych niż pojęcie ekwiwalentne do „biura/kancelarii” lub „gabinetu sędziego”, a więc *chambers*. W ten sposób należy zalecić, aby stosować formę *Bar* na określenie organizacji samorządowej właściwej radcom prawnym. „Bar” zawiera już znaczeniowo w sobie treść oznaczającą zrzeszenie

¹³ Zob. *Comprehensive Guide to Bar Admission Requirements 2016*, <http://www.ncbex.org/pubs/bar-admissions-guide/2016/index.html#p=13>.

¹⁴ Np. J. Stanisławski, M. Szercha, *Podręczny słownik polsko-angielski*, Warszawa 1973, s. 185.

¹⁵ E. Martin (red.), *Oxford Dictionary...*, s. 73. Podobnie B.A. Garner, *op. cit.*, s. 145.

¹⁶ B.A. Garner, *op. cit.*, s. 98. Zob. również, jako przykład tego typu użycia w prawie Unii Europejskiej, wyrok TS z dnia 19 lutego 2002 roku, sprawa C-309/99 J. C. J. Wouters, J. W. Savelbergh and Price Waterhouse Belastingadviseurs BV v Algemene Raad van de Nederlandse Orde van Advocaten, intervenier: Raad van de Balies van de Europese Gemeenschap ECLI:EU:C:2002:98, wersja angielska.

prawników, natomiast spotyka się też formę „Bar Association”¹⁷, zwłaszcza w amerykańskim języku prawniczym¹⁸.

W powyższy sposób, „Okręgowa Izba Radców Prawnych” odpowiada pojęciu *the Regional Bar of Legal Counsel in Wrocław lub Wrocław Bar Association*, natomiast „Krajowa Izba Radców Prawnych” koresponduje z pojęciem *the National Bar of Legal Counsel* lub *the National Bar Association*. ●

¹⁷ B. A. Garner, *op. cit.*, s. 98.

¹⁸ B. A. Garner (red.), *Black's Law Dictionary*, 9e, s. 169.

Nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – zmiana modelu kontroli postanowień wzorców umów

Zygmunt Rajchemba, prawnik, Główny Specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegaturze we Wrocławiu

Uwagi wstępne

Dnia 17 kwietnia 2016 r. weszły w życie przepisy zmieniające ustawę z dnia z dnia 16 lutego 2007 r. o *ochronie konkurencji i konsumentów*¹, które wprowadziły szereg istotnych zmian w zakresie systemu ochrony praw konsumentów. Z najważniejszych można wymienić:

- » możliwość uznania przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) za niedozwoloną praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów oferowania konsumentom usług finansowych, które nie odpowiadają ich potrzebom oraz oferowanie usług finansowych w sposób nieadekwatny do ich charakteru (przykłady takich działań: oferowanie osobom w wieku emerytalnym długoletnich produktów inwestycyjnych, czy prowadzenie sprzedaży skomplikowanych produktów finansowych drogą telefoniczną);
- » możliwość wydawania przez Prezesa UOKiK decyzji, które jeszcze w toku postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów zobowiązywałyby przedsiębiorcę do zaniechania określonych działań w celu zapobieżenia uprawdopodobnionym zagrożeniom (np. w sprawie dot. przedsiębiorcy prowadzącego sprzedaż internetową poprzez nowe kanały, technologie, które powodują, że praktyki rozprzestrzeniają się szybko i jest wysokie ryzyko wystąpienia uszczerbku finansowego u znacznej grupy konsumentów);
- » wydłużenie terminu przedawnienia w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów do 3 lat, co jest uzasadnione tym, iż przy dotychczas obowiązującym rocznym terminie przedawnienia bezprawna praktyka przedsiębiorcy (lub jej skutki) mogła się jeszcze nie ujawnić. To z kolei mogło powodować brak możliwości wszczęcia przez Prezesa UOKiK postępowania, w efekcie którego organ stwierdzając zaniechanie stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów może nakazać przedsiębiorcy usunięcie trwających skutków naruszenia;

¹ T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 184 ze zm.

- » wprowadzenie instytucji tzw. tajemniczego klienta, celem skontrolowania sposobu oferowania usługi (próbą zakupu kontrolowanego). Posłużenie się tym narzędziem w toku postępowania nie ma na celu zakupu przykładowo usługi finansowej (ze względu na stopień skomplikowania samej procedury nabycia takiej usługi i późniejszego wycofania się z niej, a przede wszystkim braku możliwości nabycia jej w sposób anonimowy) i nie ma też charakteru prowokacji. Jego celem jest wykazanie np. stosowanych metod sprzedażowych w toku prowadzenia rozmów z potencjalnymi klientami.

Obok wyżej wymienionych zmian wprowadzonych przedmiotową ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. *o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw*², które weszły w życie dnia 17 kwietnia br., wprowadzono przepisy zupełnie zmieniające dotychczas obowiązujący model kontroli postanowień wzorców umów. Jak wskazywano w uzasadnieniu nowelizacji, zmiany dotyczące systemu kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umowy mają na celu eliminację szeregu problemów, które narosły w czasie jego funkcjonowania – w szczególności chodzi o rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie dotyczące tzw. rozszerzonej prawomocności wyroku wpisanego do rejestru (szerzej na temat tego zagadnienia, m.in. w artykule autora w Przeglądzie Radcowskim nr 4–2014³) oraz wnoszenia pozwu o stwierdzenie abuzywności jedynie w celach zarobkowych przez zakładane jedynie w tym celu „stowarzyszenia prokonsumenckie” (większość z 58 tys. pozwów, które wpłynęły do SOKiK w latach 2012–2014 została złożona przez tego typu podmioty). Z uzasadnienia zmiany przepisów w tym zakresie wskazano również na okoliczność, iż obecny system eliminowania klauzul abuzywnych nie przynosi bezpośredniego skutku cywilno-prawnego dla konsumenta. Konsument, którego umowa zawiera klauzule abuzywne a przedsiębiorca nie usuwa ich pomimo wpisu do rejestru, musi ponownie wystąpić na drogę sądową. Ponadto obecny system rodzi również problemy związane z funkcjonowaniem samego rejestru, do którego wpisywane są postanowienia uznane przez sąd za niedozwolone. Wszystkich jego adresatów, a głównie przedsiębiorców nie zadowalała jego rozbudowanie (obecnie w rejestrze znajduje się prawie 6,5 tys. pozycji a liczba ta ulegnie zwiększeniu z uwagi na postępowania będące w toku, tj. pozwy wniesione przed dniem 17 kwietnia br.). A zatem, zgodnie z założeniami ustawodawcy, zmiana systemu orzekania w sprawach niedozwolonych klauzul umownych z sądowno-administracyjnego na administracyjny z kontrolą sądową, powinna spowodować zwiększenie jego skuteczności i efektywności.

Dotychczasowy model kontroli postanowień wzorców umów

Zgodnie z modelem obowiązującym do 17 kwietnia 2016 r. kontrolę wzorców umów sprawowana była przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (poprzez kontrolę

² Dz.U. z 2015 r., poz. 1634.

³ Z. Rajchemba, *Zakres skutków uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone – rozbieżności w orzecznictwie*, „Przegląd Radcowski” 2014, Nr 4, s. 106 i nast., http://oirp.wroclaw.pl/system/file_attachments/attachment_files/000/000/092/original/przeglad-radcowski-04-2014.pdf?1429267283.

abstrakcyjną), sądy powszechne (tzw. kontrola incydentalna) oraz Prezes UOKiK (w ramach postępowań administracyjnych stwierdzających stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, poprzez stosowanie postanowień wzorców umów uznanych wcześniej przez SOKiK za niedozwolone i wpisane do rejestru postanowień uznanych za niedozwolone. Materialną podstawę dla abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorca umowy stosowanego w obrocie konsumenckim stanowił *Kodeks cywilny* (art. 385¹ – 385³ k.c.) a także przepisy dotyczące postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, w części pierwszej, księdze pierwszej, w tytule VII, w dziale IVa (art. 479³⁶ – 479⁴⁵ k.p.c.). Podmiotem uprawnionym do wystąpienia z pozwem o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, był – stosownie do art. 479³⁸ k.p.c. – każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Powództwo w tym zakresie mogła wytoczyć także organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów (zarówno krajowa, jak i z państw Unii Europejskiej), powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Możliwość wniesienia pozwu uzależniona była od braku upływu stosunkowo krótkiego, bo 6 miesięcznego terminu liczonego od momentu zaniechania stosowania kwestionowanego postanowienia (art. 479³⁹ k.p.c.).

Wydanie wyroku przez SOKiK uznającego dane postanowienie za niedozwolone skutkowało (po uprawomocnieniu) umieszczeniem tego postanowienia w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, o którym stanowi art. 479⁴⁵ k.p.c.

Wskazane wyżej kontrowersje wywoływała przede wszystkim wykładnia art. 479⁴³ zgodnie z którym prawomocny wyrok SOKiK miał skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do ww. rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Założeniem prowadzenia tego rejestru było wyeliminowanie z obrotu niedozwolonych postanowień umownych, które zostały przez SOKiK uznane za niedozwolone i których treść przytaczano w rejestrze. Obowiązująca w tym zakresie tzw. formalna jawność rejestru, oznaczała, iż od chwili wpisania do niego postanowienia niedozwolonego, nikt nie mógł zastrzeżać się nieznaną dokonanych w nim wpisów. A zatem dalsze stosowanie postanowień wzorca uznanego za niedozwolone stanowiło bezprawne działanie przedsiębiorcy, godzące w zbiorowe interesy konsumentów, czyli praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów*, zgodnie z którym: „Przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: 1) stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – *Kodeks postępowania cywilnego*. (...)”. Oznaczało to, iż Prezes UOKiK – w trybie decyzji administracyjnej – miał podstawy do stwierdzenia stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, również w odniesieniu do przedsiębiorcy, który nie był stroną postępowania sądowego zakończonego wpisaniem danej klauzuli do rejestru niedozwolonych postanowień

umownych. Od decyzji w tym zakresie przysługiwało wniesienie odwołania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rozpatrywane w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 479²⁸ i nast.).

Nowy model kontroli postanowień wzorców umów

Jak już wspomniano, wskazana ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw wprowadziła, w miejsce dotychczas obowiązującego, zupełnie nowy system kontroli wzorców umów sprawowany w trybie administracyjnym przez Prezesa UOKiK, który od 17 kwietnia br. jest uprawniony do wszczynania postępowań i wydawania decyzji w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (na podstawie Działu IIIa ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż bez zmian pozostaje możliwość indywidualnego dochodzenia praw przez konsumenta w związku ze stosowaniem klauzuli abuzywnej, czyli tzw. kontrola incydentalna, która będzie nadal sprawowana przez sądy cywilne.

Nowy system wprowadza jeden organ odpowiedzialny za całość procedury, którym jest Prezes UOKiK. Zgodnie z wprowadzonym do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów [dalej uokk] **art. 23a**: „Zakazane jest stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny”. Należy podkreślić, iż jest to odrębna praktyka od praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, określonych w art. 24 ust. 1 i 2 uokk, w odróżnieniu od ww. dotychczasowej praktyki określonej w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokk, polegającej na stosowaniu postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

W dalszej kolejności, wprowadzono rozdział 2 zatytułowany „Decyzje w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone”, w którym uregulowano wydawanie decyzji administracyjnych w powyższym zakresie przez Prezesa UOKiK. W szczególności, zgodnie z art. 23b ust. 1 uokk Prezes UOKiK wydając decyzję o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazującą jego wykorzystywania przytacza treść postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone. Co ważne, Prezes UOKiK może określić środki usunięcia trwających skutków naruszenia zakazu i w szczególności zobowiązać przedsiębiorcę do:

- » poinformowania konsumentów, będących stronami umów zawartych na podstawie wzorca, o którym mowa w ust. 1, o uznaniu za niedozwolone postanowienia tego wzorca – w sposób określony w decyzji;
- » złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia o treści i w formie określonej w decyzji.

Ponadto, stosownie do art. 23b ust.3 uokk, w przedmiotowej decyzji, Prezes UOKiK może nakazać publikację decyzji w całości lub w części, z zaznaczeniem, czy decyzja ta jest prawomocna, w określonej w niej formie, na koszt przedsiębiorcy. Orzekając o na-



ruszeniu zakazu określonego w art. 23a uokk, Prezes UOKiK – podobnie jak w odniesieniu do naruszenia innych zakazów określonych w uokk – może nałożyć na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości do 10% obrotu osiągniętego w roku poprzedzającym rok nałożenia kary (art. 106 ust. 1 pkt 3a uokk) a stosownie do art. 99d uokk decyzji tej można nadać w całości lub w części, rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli wymaga tego ważny interes konsumentów

W odniesieniu do praktyk naruszających zakaz stosowania niedozwolonych postanowień wzorców umów przewidziano także – podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do innych praktyk naruszających zakazy wynikające z przepisów uokk – tzw. tryb zobowiązaniowy, uregulowany w art. 23c uokk. Zgodnie z tą regulacją, jeżeli przedsiębiorca przed wydaniem decyzji dotyczącej stosowania niedozwolonych postanowień wzorców umów, zobowiąże się do podjęcia lub zaniechania określonych działań zmierzających do zakończenia naruszenia zakazu, o którym mowa w art. 23a, lub usunięcia skutków tego naruszenia, Prezes Urzędu może, wydać decyzję nakładającą na przedsiębiorcę obowiązek wykonania tych zobowiązań w określonym terminie. Przy zastosowaniu powyższego trybu przedsiębiorca **unikania możliwości nałożenia na niego kary pieniężnej**, w związku ze stosowaną praktyką (zgodnie z art. 23c ust. 4 uokk).

Niezwykle ważną regulacją, zważywszy na wskazane problemy dotyczące poprzednio obowiązującego systemu kontroli postanowień wzorców umów, zawiera art. 23d uokk, w myśl którego **„Prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji”**.

Podkreślenia wymaga fakt, że – wbrew głosom krytykującym nowe rozwiązanie – **udział sądu w postępowaniach w sprawie niedozwolonych klauzul umownych nie został wyeliminowany**. Wprawdzie organem orzekającym jest Prezes UOKiK, jednakże kontrola jego decyzji pozostaje w gestii Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, orzekającego obecnie w tych sprawach, który będąc sądem cywilnym dokonuje kontroli decyzji Prezesa UOKiK również pod względem merytorycznym. W zakresie postępowania do ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*, w Dziale VI („Postępowanie przed Prezesem Urzędu”) wprowadzono rozdział 3a w którym uregulowano postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 99a–99f uokk). Należy podkreślić, iż jest to odrębny tryb od postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, określonych w art. 24 ust. 1 i 2 uokk, co jest konsekwencją wyodrębnienia praktyki w odrębnym rozdziale 3a Działu III uokk (art. 23a–23d).

Krąg podmiotów uprawnionych do złożenia zawiadomienia do Prezesa UOKiK w zakresie zarzutu stosowania niedozwolonych postanowień wzorca umowy jest podobnie zakreślony, jak w dotychczas obowiązujących przepisach k.p.c. wskazujących na podmioty uprawnione do wystąpienia z pozwem do SOKiK o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony. Zgodnie z art. 99a ust. 1 uokk jest to konsument, rzecznik

konsumentów, Rzecznik Ubezpieczonych, organizacja konsumencka lub zagraniczna organizacja z państw Unii Europejskiej wpisana na listę organizacji uprawnionych do wszczęcia postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do art. 99a uokk zawiadomienie, o którym mowa wyżej powinno zawierać:

- » wskazanie przedsiębiorcy, któremu zarzucane jest stosowanie niedozwolonych postanowień wzorca umowy;
- » opis stanu faktycznego będącego podstawą zawiadomienia;
- » wskazanie postanowienia wzorca umowy naruszającego zakaz, o którym mowa w art. 23a;
- » uprawdopodobnienie naruszenia zakazu określonego w art. 23a;
- » dane identyfikujące zgłaszającego zawiadomienie.

Należy podkreślić, iż postępowanie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone jest wszczynane tylko z urzędu (a zatem nie ma możliwości wszczęcia postępowania w tym zakresie na wniosek), a stroną postępowania jest tylko podmiot, wobec którego zostało wszczęte postępowanie w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do art. 99c uokk, podmiot uprawniony do złożenia zawiadomienia – na swój wniosek – może zostać dopuszczony do udziału w postępowaniu w charakterze podmiotu zainteresowanego, o ile Prezes UOKiK uzna, że udział takiego podmiotu w postępowaniu może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Dopuszczenie lub odmowa dopuszczenia do udziału w postępowaniu w charakterze podmiotu zainteresowanego następuje w drodze postanowienia, na które przysługuje zażalenie do SOKiK. Podmiot zainteresowany ma prawo do składania dokumentów i wyjaśnień co do okoliczności sprawy, a co najistotniejsze **ma prawo wglądu w akta sprawy** (art. 99c ust. 6 uokk), niemniej oczywiście nie przysługuje mu prawo do wniesienia odwołania od decyzji kończącej postępowanie w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W tym zakresie nowe rozwiązanie jest krytykowane z uwagi na utratę przymiotu strony przez podmiot zainteresowany (który posiadał jako powód w postępowaniu przed SOKiK).

Prezes UOKiK wszczynając przedmiotowe postępowanie musi mieć na względzie przewidziany w art. 99f uokk termin przedawnienia, który wynosi 3 lata od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania.

Oczywiście przedsiębiorca względem którego będzie prowadzone jest postępowanie „klauzulowe” w pełni zachowuje prawo do bycia wysłuchanym. Reguły postępowania administracyjnego prowadzonego przez Prezesa UOKiK przyznają mu pełne prawo uczestnictwa w postępowaniu, na każdym jego etapie. Z kolei prawo do sądowej kontroli decyzji UOKiK realizuje się poprzez przyznanie stronie postępowania środków odwoławczych (stosownie do art. 81 ust. 1 uokk). A zatem merytoryczna kontrola decyzji Prezesa UOKiK pozostawiona zostaje wyspecjalizowanemu sądowi, którym bez wątplenia jest Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W związku ze wskazanymi zmianami przepisów ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*, konieczne stały się zmiany odnoszące się do przepisów regulujących dotychczasowy system kontroli postanowień wzorców umów. W *kodeksie postępowania*



cywilnego uchylono cały dział IVa zatytułowany „Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone” umieszczony w części pierwszej, księdze pierwszej, w tytule VII kodeksu (przepisy art. 479³⁶–479⁴⁵ k.p.c.). Z kolei w *kodeksie wykroczeń* uchylono art. 138b przewidujący karę grzywny za naruszenie zakazu stosowania postanowień wzorców umów uznanych za zakazane, jednak w odniesieniu do tego przepisu, podobnie jak do art. 479⁴⁵ k.p.c. (dot. prowadzenia przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone) zastosowano 10-letnie *vacatio legis*, co oznacza, że przepisy te utracą moc dopiero dnia 16 kwietnia 2026 roku. Powyższe jest uzasadnione zamierzonym stopniowym „wygaszaniem” rejestru postanowień niedozwolonych, które straci swoją funkcję, ponieważ nie będą w nim już zamieszczane postanowienia uznane za abuzywne przez Prezesa UOKiK w nowym trybie. Rejestr będzie obowiązywał jeszcze przez 10 lat, ale będzie stanowił jedynie swego rodzaju wskazania np. dla Prezesa UOKiK przy wydawaniu decyzji według nowych zasad a ponadto wpisywane do niego będą rozstrzygnięcia SO-KiK z postępowań sądowych zainicjowanych przed wprowadzeniem ww. nowelizacji. Oczywiście – zgodnie z dotychczasową praktyką – rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK będą publikowane na stronie internetowej urzędu i jak się wydaje, każdy konsument oraz przedsiębiorca będzie mógł się zapoznać nie tylko z tym, w stosunku do jakiego przedsiębiorcy została wydana decyzja oraz jakiej treści była klauzula niedozwolona przez niego stosowana, ale również możliwe będzie zapoznanie się z uzasadnieniem takiego rozstrzygnięcia, w odróżnieniu od wyroków SOKiK na podstawie których dokonywano wpisów do rejestru, gdzie uzasadnienia nie były udostępniane, a w wielu przypadkach nie były również sporządzane.

Podsumowanie

Wydaje się, iż zwłaszcza w świetle wskazywanych kontrowersji na gruncie poprzedniego systemu kontroli postanowień treści wzorców umów, zmiana systemu orzekania w zakresie stosowania postanowień niedozwolonych, z sądowno-administracyjnego na system administracyjny z kontrolą sądową, powinna spowodować zwiększenie jego szybkości a co za tym idzie i skuteczności. Postępowanie przed Prezesem UOKiK będzie zdecydowanie szybsze, gdyż – co do zasady – powinno zakończyć się w terminie 5 miesięcy, natomiast zdarzały się przypadki, iż pozew wniesiony do SOKiK „doczekał się” pierwszej rozprawy po ponad 2,5 roku a sama publikacja w rejestrze następowała po ponad 3 latach od wniesienia pozwu, co stawiało pod znakiem zapytania jego celowość. Ponadto przed zmianą przepisów obowiązywał bardzo krótki okres przedawnienia, wynoszący jedynie 6 miesięcy od dnia stosowania postanowienia we wzorcu (obecnie istnieje możliwość wszczęcia postępowania nawet 3 lata po zaniechaniu stosowania postanowienia), co nie zapewniało należytej ochrony przed skutkami stosowania postanowień niedozwolonych. Nie powinna budzić kontrowersji możliwość nakładania kar w tego typu postępowaniach, którą należy uznać za uzasadnioną w świetle dyrektywy 93/13⁴, której art. 7 ust. 1 zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia sto-

⁴ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, wyd. specjalne polskie Dz.U. UE-sp.15–2-288).



sownych i skutecznych środków prawnych, które zapobiegać będą stałemu stosowaniu przez przedsiębiorców niedozwolonych klauzul w umowach z konsumentami. Wiąże się to również z zasadą efektywności, z której wynika, obowiązek, niezależny od treści przepisów prawa pierwotnego lub wtórnego Unii, by prawo krajowe zawierało przepisy zapewniające skuteczne, odstraszające sankcje za naruszenie uprawnień wynikających z prawa unijnego. Nowo obowiązujące rozwiązanie powinno zapewnić wyższy poziom ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób odpowiadający wymogom wynikającym z art. 76 Konstytucji RP.

Należy także pamiętać, że indywidualne dochodzenie praw przez konsumenta w związku ze stosowaniem klauzuli abuzywnej (tzw. kontrola incydentalna) – będzie nadal sprawowana przez sądy cywilne. ●

Na okładce

U góry: Nowe okna w siedzibie OIRP we Wrocławiu; Fot. Małgorzata Nierzewska

U dołu: II etap Akademii Wiedzy o Prawie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych; Fot. Małgorzata Nierzewska

Kolegium Redakcyjne

Redaktor Naczelny – r. pr. prof. nadzw. UW r. dr hab. Mirosław Sadowski
Zastępca Redaktora Naczelnego i Sekretarz Redakcji – r. pr. dr Gabriela Bar
Sekretarz Redakcji – Małgorzata Nierzewska

Członkowie

r. pr. Izabela Konopacka
r. pr. Danuta Ławniczak
r. pr. Jan Darowski
r. pr. Marek Stalski

Redaktorzy Tematyczni

r. pr. dr Magdalena Wasylkowska-Michór – prawo cywilne
r. pr. dr Julian Jezioro – prawo własności intelektualnej
r. pr. dr Natalia Kłaczyńska – prawo karne
r. pr. dr Bogusław Sołtys – prawo handlowe

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

E-mail: sekretariat@oirp.wroclaw.pl

msadowski@oirp.wroclaw.pl

g.bar@bar-rojowska.pl

biuro.rady@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl